DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str.	Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. / Rękopisów Redakcja nie wraca	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza / Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102 / Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz. sobota 17 czerwca 1933 Nr. 136

P. Prezydent Rzplitej w stolicy Pomorza
na uroczystości Bożego Ciała

Stolica Pomorza przeżyła dwa niezapomniane dnie, pełne serdecznych wzruszeń, powszechnej radości i podniosłej manifestacji religijnej. Były to dnie pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który przybył w towarzystwie Pana Premjera na uroczystości Bożego Ciała do prastarego grodu toruńskiego, obchodzącego w roku bieżącym siedemsetlecie swego istnienia.

Już od wczesnego rana w środę całe miasto przybrało wygląd odświętny. Mury starych kamienic toruńskich udekorowały się w barwy narodowe; tu i owdzie rozwinęły się flagi o barwach kościelnych oraz niebiesko-białe chorągwie miasta.t Wszędzie strojnie i radośnie, obok powodzi chorągwi — zieleń i kwiaty. Dwie bramy triumfalne oczekiwały na powitanie Dostojnego Gościa, jedna przy placu 23 Stycznia, druga przy wjeździe do śródmieścia u wylotu ul. św. Katarzyny.

Na dwie godziny przed przybyciem Pana Prezydenta ulice miasta zaczęły się zapełniać tłumem obywateli. Długie, zwarte szpalery biegły od dworca miejskiego aż do mieszkania p. Wojewody. Tą drogą przejeżdżał Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Żywe szpalery tworzyły organizacje społeczne, delegacje wszystkich związków, wojsko, przysposobienie wojskowe, cechy, przeróżne stowarzyszenia młodzież szkolna.

Plac przed dworcem „Toruń miasto" zapełnili przedstawiciele władz i urzędów, delegaci stowarzyszeń i t. d. .Jedną stronę placu zamknęła kompanja honorowa 63 p. p. drugą dwa półszwadrony 8 pułku Strzelców Konnych, naprzeciw w kilku szeregach stanęli oficerowie garnizonu toruńskiego, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, duchowieństwo i delegaci organizacyj. Eskadra 4 pułku lotniczego czuwała w powietrzu.

Powitanie Pana Prezydenta

Punktualnie o godzinie 19,45 z mostu na Wiśle wyłonił się samochód, wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w towarzystwie P. Premjera Jędrzejewicza i szefa kancelarji wojskowej płk. Głogowskiego. Wojsko sprezentowało broń, baterje artylerji oddały 21 strzałów powitalnych. Do wysiadającego z samochodu Pana Prezydenta podeszli witając Głowę Państwa P.. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, J. E. ks. Biskup Chełmiński dr. St. Okoniewski, dowódca O. K. VIII.i gen. St. Pasławski i komendant garnizonu gen. Maksymowicz - Raczyński, w otoczeniu pp. ppułk. Muennicha, reprezentującego p. gen. Norwid Neugebauera, płk. dypl. Dworzaka, szefa sztabu O. K. VIII. i mjr. Berka, szefa sztabu 44 Dywicji Piechoty. W chwilę potem nadjechały inne samochody świty Pana Prezydenta, wiozące szefa kancelarji cywilnej dr. Hełczyńskiego, adjutanta przybocznego Pana Prezydenta por. Krotkiewskiego i sekretarza osobistego P. Premjera por. Szczeniowskiego.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej 63 p. p., P. Wojewoda Pomorski przedstawił Panu Prezydentowi Rzplitej zgromadzonych przedstawicieli duchowieństwa, władz i społeczeństwa: ks. prałata Wysińskiego, ks. Kanonika Kozłowskiego, ks. dr. Janka, ks. dziekana Kozłowskiego, ks. dziekana Sienkiewicza, ks. prob. Gołąbskiego, ks. prob. Kroczka szambelanów papieskich pp. Donimirskiego, Komierowskiego, Pradzyńskiego i Czarlińskiego, prezesa Sądu Apelacyjnego Szyszkę, kuratora Okręgu Szkolnego w Poznaniu dr. Pollaka, prezesa Sądu Okręgowego Radłowskiego, prezesa Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku Dobrzyckiego, prokuratora Sądu Apelacyjnego Jawornika, prezesa wojewódzkiego BBWR. Palucha, Starostę Krajowego Łąckiego, komisarza Pom. Izby Rolniczej Sakowicza, naczelników wydziałów województwa Łepkowskiego, Grzankę, Ceceniowskiego, Celichowskiego i Zakrzewskiego.

Niezwykle wzruszającą była chwila gdy P. Prezydent Rzplitej podchodził do reprezentacji miejskiej: dwoje dzieci, z przedszkola Rodziny Wojskowej, ubranych po krakowsku podeszło do Dostojnego Gościa i wyszeptawszy drżącemi głosikami, słowa powitania wręczyło Mu bukiet kwiatów. Pan Prezydent, wzruszony ucałował dzieci.

Radosny dzień Pomorza

Gdy Pan Prezydent podszedł do zgromadzonych in corpore przedstawicieli miasta, powitał Głowę Państwa prezydent m. Torunia, p. Bolt, temi słowy:

NAJDOSTOJNIEJSZY PANIE PREZYDENCIE!

Przyjazd Twój na obchód święta Bożego Ciała i udział w procesji będą jednym dowodem więcej, że Polska jest wierną córką Kościoła. Prawda ta szczególne miała i ma po dziś dzień zastosowanie do naszej Ziemi Pomorskiej, na której w czasach zaborczych wiara katolicka była nam puklerzem w walce z zaborcą. I dlatego nigdzie więcej jak tu na Pomorzu i nigdy bardziej jak w czasie obecnym, w czasie ujawniania przez dawniejszego zaborcę pożądliwości ze naszą ziemią, przyjazd Twój na jutrzejsze święto nie mógłby wzbudzić większej radości.

Tu, z Torunia, ze stolicy Pomorza, na którą z okazji jej jubileuszu 700-lecia zwrócone są oczy ze wszystkich zakątków kraju, promieniować będzie radość ta daleko poza jej granice na całe Pomorze i zespoli wszystkie serca i umysły koło Twej osoby, który reprezentujesz Majestat Rzeczypospolitej i który jako Głowa Państwa, jesteś symbolem jedności Narodu.

W tem uczuciu witamy Cię okrzykiem: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyje!

Hołd dziatwy szkolnej

W chwilę po przyjeździe Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do mieszkania P. Wojewody Pomorskiego, przed domem P. Wojewody pomorskieego zgromadziło się około 5.000 dzieci i młodzieży szkół toruńskich, które urządziły p. Prezydentowi burzliwą owację, wznosząc gromkie okrzyki „Niech żyje!" poczem odśpiewały na powitanie P. Prezydenta „Hymn Pomorza".

O godz. 20 w apartamentach P. Wojewody Pomorskiego odbył się obiad w ścisłem gronie na cześć Pana Prezydenta R. P.

Dzień przyjazdu Dostojnego Gościa do stolicy Pomorza zamienił się w wielką manifestację uczuć patrjotycznych tutejszej ludności, która tłumnie ściągnęła z okolicznych powiatów tej prastarej Ziemi polskiej, urządzając P. Prezydentowi żywiołową owację. Kto był świadkiem składania hołdu Pierwszemu Obywatelowi Rzplitej, kto słyszał okrzyki, śpiewy „Nie damy Ziemi, skąd nasz ród"..., temu chwile te pozostaną na zawsze pamiętne.

Capstrzyk

Gdy zmrok zapadł na Rynku Staromiejskim zgromadziły się przy blasku płonących pochodni oddziały wojska i organizacyj przysposobienia wojskowego z orkiestrami, aby z kilku stron pomaszerować przed dom p. Wojewody, gdzie zamieszkał p. Prezydent Rzeczypospolitej i tam w pięciominutowych odstępach czasu odbyć t. zw. capstrzyk. Piękny i malowniczy był widok, gdy, z jednej strony na polanie w namiotach harcerskich trwały na obozowisku karne zastępy wilczków i druchów, a z drugiej przed willą p. Wojewody strojną w zieleń i flagi, ozdobioną Wielkim Białym Orłem rzęsiście oświetlonym — gromadziły się oddziały wojska, delegacji i tłumy publiczności.

Wieczorem zajaśniały potężnym blaskiem reflektory. Szczególnie pięknie wyglądały oświetlone fragmenty zabytków architektury starego Torunia, nad którym majestatycznie królowała wieża ratuszowa.

Toruń kładł się do snu dumny, radosny i szczęśliwy, że w prastarych swych progach gości Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

Wspaniała procesja Bożego Ciała
Olbrzymie tłumy mieszkańców wzięły udział w procesji

Stolica Pomorza niejednokrotnie gościła w dawnej swej przeszłości królów polskich. Niejednokrotnie przedstawiciele Majestatu Rzeczypospolitej kornie zginali kolana w prastarej katedrze św. Jana — przed Tabernakulum Ołtarza, tronem Boga Utajonego — Siedemsetletnie kroniki toruńskie nie mówią jednak o tem, aby Głowa Państwa Polskiego uczestniczyła w procesji Bożego Ciała w naszym grodzie. I dlatego też dzień wczorajszy tak podniosły w swej treści staje się ponadto dniem historycznym i nazawsze będzie pamiętnym — i przekazanym pamięci potomnym. — Do starych kronik toruńskich przybyła nowa doniosła i przepiękna karta, że w siedemsetletnią rocznicę Torunia na uroczystość Bożego Ciała przybył Dostojny Gość Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Przybył do dzielnicy najbardziej umiłowanej przez całą Polskę i przez cały naród czujnie strzeżonej — do stolicy Pomorza. Wymowa tego aktu od czasu odzyskania naszej Niepodległości otwiera nową erę w dziejach toruńskich.

W dniu Bożego Ciała jakby błogosławieństwo niebios rozzłociło się nad uroczystością. Po chmurnych dniach zajaśniało słońce. Piękna pogoda spowiła miasto. Łagodny, świeży powiew wiatru od morza, stamtąd dokąd prowadzi całą Polskę ziemia pomorska, chłodził nieprzeliczone tłumy wiernych; kołysał las chorągwi narodowych i las chorągwi kościelnych, sztandarów bractw i stowarzyszeń; i te co w pochodzie uroczystym kłoniły się przed Najświętszym Sakramentem i te, co szumiały tęczowemi barwami z okien domów i te, co furkotały zwinnie i wesoło na lancach strzelców konnych; te właśnie, które wyśpiewywały swoją pieśń w drodze Panu Prezydentowi do Świętojańskiej katedry.

U progu świątyni oczekiwał Pana Prezydenta Rzeczypospolitej J. E. ks. Biskup Okoniewski, w uroczystej asyście, przypisanej kanonami kościelnemi dla oficjalnego pobytu Głowy Państwa w kościele.

Pan Prezydent w otoczeniu dostojników, z P. Premjerem Jędrzejewiczem na czele, udał się pod baldachimem wzdłuż szpaleru podchorążych przed wielki ołtarz, gdzie zasiadł naprzeciw J.E.Ks. Biskupa na fotelu, nad którym majestatycznie rozwinął skrzydła olbrzymi Orzeł Biały na purpurowem tle. W prezbiterjum zajęli miejsca p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, p. Dowódca OK VIII gen. Pasławski, wyżsi urzędnicy państwowi, wyżsi wojskowi. Wzdłuż nawy głównej stanęły obok szpaleru podchorążych, poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych i PW, bractw, stowarzyszeń kościelnych, cechów itd.

Po pontyfikalnej sumie, którą odprawił ks. infułat Bartkowski, rozpoczęła się uroczysta procesja. Żadne pióro nie potrafi oddać tej niewypowiedzianie szlachetnej w ruchach królewskiej powagi i dostojeństwa, oraz bezgranicznie delikatnej skromności, z jaką Pan Prezydent ujął pod ramię i prowadził Jego Ekscelencję księdza Biskupa, niosącego Przenajświętszy Sakrament. Panu Prezydentowi towarzył z drugiej strony prowadząc celebransa p. Rolewski, prezes Zjednoczenia Cechów m. Torunia. Po obu stronach baldachimu postępowali z dobytemi szablami oficerowie, obok których kroczyli w swych uroczystych frakach czterej szambelanowie papiescy.

Olbrzymi pochód procesjonalny, poprzedzony morzem chorągwi organizacyj, cechów i bractw kościelnych, skierował się najpierw ku pierwszemu ołtarzowi pod pomnikiem Kopernika; stąd udał się przez ul. Szeroką do kościoła św. Jakóba. Od ołtarza przy Rynku Staromiejskim do kościoła św. Jakóba prowadzili J. E. ks. Biskupa p. Premjer Jędrzejewicz i p. Starosta Krajowy Łącki. Trzeci ołtarz, ustawiony przed kościołem garnizonowym, ozdobiony był emblematami wojskowemi. Do tego ołtarza doprowadzili celebransa p. Wojewoda Kirtiklis i reprezentant rolnictwa pomorskiego p. L. Czarliński. Do czwartego ołtarza, obok nowego gmachu Województwa przeszedł J. E. ks. Biskup w asyście p. gen. Pasławskiego i prezydenta Bolta. Do kościoła N. P. przeprowadzili go przedstawiciele władz sądowych, prezes Sądu Apelacyjnego Szyszko i mec. Michałek, prezes Rady Miejskiej.

Na zakończenie w kościele N. P. Marji J. E. Biskup udzielił Błogosławieństwa, poczem p. Prezydent odjechał do p. Wojewody i nastąpiło rozwiązanie pochodu, jakiego dotąd Toruń nie widział.

U Pana Wojewody

O godz. 14-ej p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis i pani Janina Kirtiklisowa, wydali śniadanie, które zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej, p. Premjer Jędrzejewicz oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta.

Na śniadaniu zgromadziło się około 100 osób z pośród przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, duchowieństwa oraz społeczeństwa toruńskiego.

M. in. obecni byli komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku Papee, ks. biskup Okoniewski, w towarzystwie licznie reprezentowanego duchowieństwa, dowódca O. K. generał Pasławski, prezes Sądu Apelacyjnego Szyszko, prezydent miasta Torunia Bolt, prezydent miasta Grudziądza Włodek i inni.

Podczas śniadania p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis wygłosił następujące przemówienie:

Pomorze spełnia Twoje wskazania Panie Prezydencie!

przemówienie p. Wojewody

Panie Prezydencie.

Rok temu, na pierwszem, niezapomnianem Święcie Morza w Gdyni, wypowiedziałeś Panie Prezydencie głębokie, pełne prawdy i treści, a zarazem uznania i otuchy słowa, dotyczące Ziemi Pomorskiej.

Głęboką wnikliwością Twego wielkiego umysłu i Twego wielkiego serca poruszyłeś te wartości moralne, które stanowią istotę zbiorowej duszy ludności pomorskiej, — wartości, które ludowi tutejszej Ziemi od prawieku zamieszkującej pozwoliły nietylko przetrwać na niej — straszliwy i brutalny ucisk zaborców, ale i oddać ją, jako bastjon państwowości, Odrodzonej Ojczyźnie.

O słowach Twoich pamiętać będziemy zawsze z wdzięcznością. Są one i będą zawsze dla ludności Pomorza i dla mnie, jako dla Wojewody Pomorskiego, któremu Ty, Panie Prezydencie, powierzyłeś pieczę nad tą Ziemią, drogowskazem w codziennej żmudnej pracy. Słowa Twoje, jak również Twój cały, zawsze serdeczny i najżyczliwszy stosunek do tej dzielnicy, nacechowany troską o jej los, związały nas tu wszystkich na Pomorzu z Twoją Osobą węzłem trwałych, bezpośrednich a niekłamanych uczuć.

Dziś jesteś znów naszym Dostojnym a miłym sercu Gościem, tym razem w stolicy Pomorza i w dniu Święta Ciała Bożego. Znów Swoją obecnością stwierdzasz, że MAJESTAT RZECZYPOSPOLITEJ CZUWA NAD TĄ ZIEMIĄ, że chmury zbierające się nad jej dachem nie mogą być groźne, skoro JEDNOMYŚLNA WOLA NARODU TRZYMA STRAŻ NAD TYM KRAJEM I NAD NASZYM BAŁTYKIEM!

Dlatego też, skoro mamy zaszczyt dziś goszczenia Cię w naszych progach, niech mi wolno będzie, jako Wojewodzie Pomorskiemu, imieniem zawsze wiernego Majestatowi Rzeczypospolitej Pomorza złożyć Ci, Dostojny Panie, krótki żołnierski meldunek o tem, że świadomi zadań i obowiązków, ciążących na nas względem Ojczyzny, nieprzerwanie trwamy tu w pracy nad skonsolidowaniem wszystkich czynników społecznych, ażeby z całej tutejszej ludności wydobyć jednolitą do maksimum posuniętą moc dla Państwa.

Albowiem ludność Pomorza, jako głęboko patrjotyczna, rozumie bardzo dobrze, że w dzisiejszych ciężkich czasach, przeżywanych przez Polskę i świat cały, obywatelom nie wolno jest utrudniać pracy własnemu rządowi we własnem, kształtującem się Państwie, — że nie wolno utrudniać pracy rządowi, który wykazał tak głębokie i wszechstronne zrozumienie wszystkich zagadnień zbiorowego życia, — rządowi, który mimo szalejącego, niespotykanego dotychczas kryzysu światowego zdał egzamin nietylko ze swej zdolności skuteczne go przetrwania trudności gospodarczych, ale i ze swej umiejętności zwycięskiego ich pokonywania.

Dzięki temu właśnie wolno nam dziś wierzyć, że najgorszy okres kryzysu ma my już poza sobą. Ta właśnie wiara pozwala nam tu na Pomorzu jednoczyć w zgodnej pracy wszystkie czynniki państwowe i społeczne. Z radością muszę podkreślić wielkie zrozumienie dla państwowotwórczych prac powierzonej mi administracji ze strony Duchowieństwa z J. E. Ks. Biskupem na czele, ze strony Armji czynnej z P. Dowódcą Korpusu, jak również ze strony wszystkich szefów władz II-giej instancji, ze strony władz samorządowych, tak krajowych, powiatowych jak i miejskich.

Podkreślić następnie muszę krzepiący fakt wytwarzania się wokół tych czynników atmosfery coraz większego zaufania, pozwalającej na podejmowanie wspól nym wysiłkiem i skuteczne przeprowadzenie poczynań, mających na oku wspól ne, korzystne dla Pomorza cele. Przykładem niech tu będzie najświeższe z tych poczynań, sprawa przetworzenia Torunia na wielkie miasto wojewódzkie, na prawdziwą stolicę wielkiej dzielnicy, stanowiącą ośrodek całego publicznego życia Pomorza.

Te fakty każą mi, jako Wojewodzie Pomorskiemu, wierzyć, że i dalsza praca wszystkich państwowo myślących i patrjotycznych czynników pomorskich pójdzie w tym samym kierunku, CORAZ SILNIEJ UMACNIAJĄC TEN NADMORSKI BASTJON RZECZYPOSPOLITEJ.

Wiarę tę, jako motyw mej pracy, melduję Ci, Dostojny nasz Gościu. Zaś jako gospodarzowi — tego domu niech mi wolno będzie imieniem mojej małżonki i własnem najserdeczniej podziękować Ci, Panie Prezydencie, za zaszczycenie naszych progów Swoją obecnością.

PAN PREZYDENT NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NIECH ŻYJE!

Następnie zabrał głos ks. biskup Okoniewski:

Dwa święta — dwa drogowskazy

Przemówienie J. E. Ks. Biskupa Chełmińskiego

Czem jest Święto Morza dla uczuć narodowych, tem Boże Ciało dla uczuć religijnych. Jak morze budzi entuzjazm z tego powodu, że łączy narody pomiędzy sobą, że ułatwia wśród nich wymianę dóbr materjalnych, że wytwarza energję i zdolność do ofiar, tak Boże Ciało łączy ziemię z niebem, ułatwia wymianę dóbr duchowych — tu uwielbienie i błaganie — tam błogosławieństwo i pomoc — i wytwarza, jak świadczą dzieje, bohaterstwo, budzące podziw ogólny. To też, jak obecność Pana Prezydenta na Święcie Morza cały naród a zwłaszcza społeczeństwo tutejsze uważało za zespolenie Głowy Państwa z ową myślą i uczuciem sugestywnem, idącem od morza, tak w obecności Jego w święcie Bożego Ciała upatruje zespolenie się Jego z temi przekonaniami i uczuciami jakie przedewszystkiem społeczeństwo pomorskie żywi od wieków, z temi przekonaniami i uczuciami, jakie to społeczeństwo przeprowadziły przez chmurę niedoli i doświadczeń dziejowych.

Przecież wówczas, kiedy zaborca tępił brutalnie język i narodowość w życiu publicznem, stały się owe starożytne świątynie, tak licznie rozsypane na ziemi pomorskiej, niemal jedyną ostoją dla znękanej myśli, dla uciśnionego serca. To też wdzięczność dla tych dóbr nieprzemijających jest jakby struną najsilniej dźwięczącą na Pomorzu, jest jakby akordem, wybijającym się ponad wszystkie inne akordy. Dlatego ludność pomorska z głębokiem zadowoleniem i żywą radością przyjęła wieść o postanowieniu P. Prezydenta przybycia na Boże Ciało do Torunia i zachowa tę Jego obecność we wdzięcznem a gorąco do Głowy Państwa przywiązanem sercu na zawsze.

W czasach obecnych, wymagających celem zachowania wiekowego dorobku kulturalnego konsolidacji w dziedzinie ducha wszystkich ludzi dobrej woli, jest ta dzisiejsza obecność Pana Prezydenta zarazem wielkim czynem społecznym. Niech mi zatem jako biskupowi ziemicy pomorskiej, będzie wolno złożyć za to Głowie Państwa jak najgłębsze, z głębin duszy płynące podziękowanie, ujęte w okrzyk serdeczny:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej niech żyje!

P. Prezydent Rzplitej

wśród młodzieży szkolnej

Około godziny 16,30 Pan Prezydent Rzplitej wyszedł do lasku przed mieszkanie P. Wojewody, gdzie przeszło 8 tysięcy dziatwy szkolnej, pod kierownictwem nauczycieli, z p. inspektorem Seibem na czele, zorganizowało żywiołową **manifestację ku czci Głowy Państwa.** Pan Prezydent kilkanaście minut przechadzał się wśród młodzieży, która przybrana w barwne kostjumy popisywała się swemi umiejętnościami z dziedziny gimnastyki, gier i zabaw, prezentując przy tem dorobek swej rocznej pracy i w innych dziedzinach.

Na sąsiedniej polanie **obozowali harcerze hufca toruńskiego.** Przegląd ich obozu był ostatnim punktem programu uroczystości. — Gdy Pan Prezydent wszedł między namioty na maszt wciągnięto chorągiew o barwach narodowych, a harcerze spreżywszy się na „baczność", wsłuchiwali się w raport swego komendanta, meldującego, iż zawsze wierni będą ideałom harcerskim, na czele których wypisano służbę Bogu i Państwu.

Na parę minut przed godz. 17 Pan Prezydent Rzplitej, w towarzystwie P. Wojewody, żegnany okrzykami „Niech żyje", przejechał ulicami miasta, udająo się w stronę mostu na Wiśle. Tam punktualnie o godz. 17, po pożegnaniu się z odprowadzającemi Go dostojnikami, **Pan Prezydent zakończył oficjalną część swej podróży na uroczystości Bożego Ciała w Toruniu,** udając się samochodem do Spały.

P. Premjer Jędrzejewicz, w towarzystwie adjutanta por. Szczeniowskiego, opuścił Toruń w parę godzin potem.

W kierunku Gdyni

Dziennik niemiecki o polskiej pracy nad Bałtykiem

„Frankfurter Ztg" zamieszcza obszerny artykuł swego korespondenta berlińskiego w sprawie stosunków polsko-niemieckich. Autor m in. pisze:

Naród polski przez cały długi okres swoich cierpień **pozostał w godny podziwu sposób sobie wierny i nawiązuje dziś do wielowiekowej, w Niemczech zbyt mało znanej i docenianej historji.** Jest wielce pocieszającem (?) że obecny kanclerz Rzeszy, jak o tem świadczą jego oficjalne wynurzenia, wychodzi z tego jedynie słusznego założenia, a mianowicie uznaje i szanuje odrębności narodowe i znaczenie Polaków. Nasz wielki spór historyczny: **rozszerzanie się niemczyzny na wschód i pęd polsk. w kierunku Bałtyku,** posiada jaknajwiększe znaczenie i nie może być zlikwidowany poprostu, tem, że lekceważy się Polaków, co przecież przez długi czas nadawało główny ton stosunkom polsko-niemieckim.

Omawiając sytuację wewnętrzną Polski — autor podkreśla, że kierownictwo Państwa Polskiego „nietylko pracuje **według planów, zakrojonych na bardzo wielką skalę,** lecz również korzystając z przyjaznych okoliczności, dokonywa pod wzgl. organizacyjnym wysilków zasługujących na największą uwagę". Plany i te wysiłki skupiają się głównie **w kierunku Gdyni, co utrudnia stosunki polsko-niemieckie** i przesuwa gospodarczy i polityczny punkt ciężkości na obszarze między Bałtykiem i Europą południowo-wschodnią.

Prześladowanie Polaków

w dniu Święta Bożego Ciała

W Hamborn (Nadrenja), **gdzie mieszka około 8000 polaków,** miała się odbyć w niedzielę dn. 11 br. procesja Bożego Ciała, w której jak corocznie mieli wziąć udział i polacy z polskiemi sztandarami kościelnemi i własną orkiestrą. W przeddzień procesji policja wydała zarządzenie, w którem zezwoliła na odbycie procesji pod warunkiem, **że polacy nie będą śpiewali pieśni kościelnych po polsku,** oraz nie wystąpią z polskimi sztandarami i orkiestrą. Charakterystycznem jest, że mieszkającym tam słowencom pozwolono na udział w procesji z własnemi sztandarami i na śpiewanie pieśni w języku ojczystym.

Polska, Bałtyk i Gdynia

w oczach naszych przyjaciół z Jugosławji

Przewodniczący wycieczki jugosłowiańskiej p. minister Andjelinowicz podczas pobytu w Gdyni udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej następującego wywiadu:

— **Jestem zachwycony wszystkiem tem, co dotychczas widziałem.** *Kraków* **przyjął nas więcej niż po bratersku.** Widzieliśmy Mościce, Wieliczkę, gdzie miałem okazję poznać dokładnie 2 duże centra polskiego życia gospodarczego. Ale to, cośmy zobaczyli **w Gdyni, przewyższa wszelkie nasze oczekiwania.** Umiem to ocenić, jako **człowiek morza,** poseł ze Splitu, centrum nadmorskiego życia Jugosławji. Tutaj w Gdyni naprawdę widać **żywotność polskiego narodu.** 100 letnie dążenia Polski do dostępu do morza i utrzymania go w swem ręku znalazły **w Gdyni prawdziwy i pełny wyraz.**

Dziwię się tylko, dlaczego tę część Polski nazywają czasami zagranicą korytarzem? — **Wszak to rdzennie polska ziemia, złączona nierozerwalnie tradycją i historją z całością Rzeczypospolitej** i zamieszkała od wieków przez polską ludność. Nie chcę być sentymentalnym, ale wierzcie mi, że **polskie morze zrobiło na nas głebokie** wrażenie, specjalnie na nas, ludzi wybrzeża jugosłowiańskiego. Ta miłość, to przywiązanie, które Polacy okazują na **każdym kroku wobec swego morza imponuje nam** i mimo, że też jesteśmy narodem morskim, wiele od **was pod tym względem moglibyśmy się nauczyć.**

Parlamentarna delegacja, na której czele się znajduję, jako prezes polsko-jugosłowiańskiej parlamentarnej unji, jeszcze zanim stałem się członkiem rządu — będzie szczęśliwa, gdy zdoła **w najbliższym czasie za okazaną nam serdeczną gościnę w Polsce zrewanżować się gościną w Jugosławji".**

Inżynierowie czechosłowaccy na Pomorzu

Uczestnicy zjazdu elektryków polskich i czechosłowackich wyjechali z Warszawy na wycieczkę przez Łódź, Łowicz, gdzie wzięli udział w procesji Bożego Ciała — do Gródka Pomorskiego i Żuru w celu zwiedzenia największych w Polsce elektrowni wodnych oraz do Gdyni celem zwiedzenia urządzeń portowych.

Manifestacja przyjaźni polsko jugosłowiańskiej

Parlamentarzyści bratniego narodu w Toruniu

W dniu 15 bm. przybyła z Gdyni do Torunia wycieczka parlamentarzystów Jugosłowiańskich z p. ministrem posłem Grgem Andjelinoviczem na czele. Na dworcu Toruń—Przedmieście spotkali gości pp. poseł Alfred Birkenmayer i prezes Rady Wojewódzkiej BBWR. mjr. Paluch.

Uroczyste powitanie Gości odbyło się na dworcu Toruń—Miasto. W chwili wjazdu pociągu na peron orkiestra 63 p. p. pod batutą por. Grabowskiego odegrała państwowy hymn jugosłowiański. Wzdłuż peronu ustawiły się kompanje K. P. W. z orkiestrą, Związku Strzeleckiego oraz Powstańców i Wojaków. Wśród przedstawicieli władz zauważyliśmy pp. pomocnika dowódcy O. K. VIII. p. płk. Dzwonkowskiego, wicestarostę Dołżyckiego, prezydenta miasta Bolta, naczelnika Szandę, kpt. Kwiatkowskiego, delegatów Związku Legjonistów, Związku Oficerów Rezerwy, Komendy Okręgu Z. S. i innych.

Sercem wita gród Kopernika

W imieniu pomorskiej grupy regionalnej BBWR. powitał przybyłych p. prezes Paluch, w imieniu zaś porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego przemówił p. poseł Birkenmayer, podnosząc, że w Gdyni Goście Jugosłowiańscy widzieli, jak pracuje nasza wola i mózg, a dziś przybyli do Torunia, serca ziemi pomorskiej i tem sercem właśnie wita ich stary gród Kopernika. Po przemówieniu p. prezydenta Bolta, który powitał wycieczkę w imieniu miasta, zabrał głos p. minister poseł Andjelinovic, wyrażając swą radość, że znajduje się w grodzie, w którym urodził się jeden z największych przedstawicieli polskiej nauki Mikołaj Kopernik. Jugosłowianom Toruń nie jest miastem obcem — mówił p. minister — miasto to jest dla Słowiańszczyzny najlepszym przykładem swojej wysokiej świadomości narodowej, gdyż było zawsze najdalej posuniętą strażnicą Słowiańszczyzny na zachód, stawiającą skuteczny opór w walce z germanizmem. Czuję się szczęśliwym, iż znajduje się na tej świętej słowiańskiej ziemi, której nauka, architektura i sztuka stała już w przeszłości na bardzo wysokim poziomie. Pomorze — zakończył mówca — to ziemia słowiańska jak słowiańskim jest Bałtyk, nad którym dzielną straż trzymają Polacy.

Przemówienie p. ministra Andjelinovicza przyjęli zebrani gorącemi okrzykami na cześć Jugosławji, poczem maleńka córka p. wiceprezesa S. A. Klanka wręczyła przedstawicielowi Narodu Jugosłowiańskie go bukiet żywego kwiecia.

Parlamentarzyści wśród dzieci

Parlamentarzyści jugosłowiańscy w towarzystwie pp. posła Birkenmayera, posła Waleskiego, posła Leopolda Tomaszkiewicza, prezesa Palucha, płk. Dzwonkowskiego, prezydenta Bolta dokonali przeglądu kompanji honorowej, poczem odjechali autami na śniadanie do „Polonji". Po krótkim posiłku goście przeszli do Starostwa powiatowego, gdzie przemówienie powitalne wygłosił p. wicestarosta Dołżycki, kończąc okrzykiem na cześć Jugosławji. Następnie w imieniu kobiet pomorskich przemówienie wygłosiła p. Adamczykowa. Wzruszającym był moment, gdy Goście przechodzili przez szpaler dzieci, ubrane w stroje narodowe, a z ust setek najmłodszych obywateli Pomorza podnosiły się entuzjastyczne okrzyki na cześć bratniego narodu jugosłowiańskiego. Zkolei parlamentarzyści przeszli do sali sejmikowej, gdzie z widocznem zainteresowaniem przyglądali się produkcjom tanecznym dziatwy oraz gorąco oklaskiwali deklamacje i śpiewy naszych milusińskich. Po przyjęciu w Starostwie goście z zainteresowaniem przyglądali się procesji Bożego Ciała, wyrażając niekłamany zachwyt nad siłą pięknych tradycyj, narodu polskiego.

Przemówienie p. prezesa Palucha

O godz. 12,30 w sali kasyna garnizonowego odbyło się oficjalne śniadanie. W czasie deseru pierwszy przemówił prezes pomorskiej grupy regionalnej BBWR. p. mjr. Paluch, wspominając okres niewoli i walki Pomorzan z potężną Rzeszą niemiecką, zaznaczył, że Polacy na Pomorzu parli z podziwem na Serbów, którzy tak samo jak i oni walczyli bohatersko o swą niepodległość. P. prezes Paluch zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć króla Aleksandra I i Jego Dostojnej Małżonki królowej Marji.

Dziejowa rola Polski

W odpowiedzi na przemówienie p. prezesa Palucha zabrał głos p. poseł Michaljo Ziwancic, przeprowadzając analogię pracy i walki narodów polskiego i jugosłowiańskiego w historji dziejów. Polska była przed murzem chrześcijaństwa Europy. Raz pod Wiedniem król Sobieski obronił chrześcijaństwo przed zalewem Wschodu, drugi raz w 1920 Marszałek Piłsudski na czele bohaterskiej armji obronił Europę przed nawałą bolszewizmu. W obecnej międzynarodowej polityce oba państwa bronią traktatów pokojowych, które przeciwdziałają jakiejkolwiek rewizji. Styczne punkty między Polską a Jugosławją są czysto ideowe, bez wzajemnej korzyści materjalnej. Musimy jednak obecnie wziąć pod uwagę nową strukturę powojenną Europy i pracować nad wzajemną bliższą wymianą gospodarczą. Mówca jako prezes porozumienia polsko-jugosłowiańskiego wyraził radość, iż współpraca obu narodów zacieśnia się coraz bardziej. Kończąc swe przemówienie, wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Mościckiego.

Pójdźmy drogą morza

P. poseł Alfred Birkenmayer, nawiązując do przemówienia p. posła Zivancica, zaznaczył, że jak dawniej oba narody łączyły wspólne walki o niepodległość, to dziś między obu narodami wyrasta nowy potężny łącznik — morze: piękne modre morze Adrjatyckie i nasze szare Morze Bałtyckie. My Słowianie, jedna z najmłodszych ras Europy, rasa bogata i twórcza, pójdziemy drogą morza. Jako posłowie mamy tę nową misję spełnić. Musimy zainteresowania naszych narodów wyrzucić na nowe tory, na tory morza.

P. poseł Birkenmayer zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć parlamentu jugosłowiańskiego.

Pomorze ma wszystko prócz Niemców

Poseł Parabucki w przemówieniu podniósł wysoki poziom kultury polskiej, którą symbolizują nazwiska Marszałka Piłsudskiego — w wojskowości, Sienkiewicza — w literaturze, Szopena — w muzyce i Kopernika — w nauce. Mówca wyraził zachwyt nad postępem Polski, a specjalnie nad przeogromnym rozwojem Gdyni, która jest chlubą Słowiańszczyzny. Jak wrócę — mówił poseł Parabucki — powiem w swym kraju, że na północy żyje wielki naród słowiański, który jest dzisiaj największym z narodów słowiańskich, powiem, że Polacy mają wszystkie zalety, o których słyszymy. Widzieliśmy wszystko na ziemi pomorskiej, a tylko nie mogliśmy zobaczyć Niemców, bowiem całe Pomorze zamieszkałe jest przez rdzennie polski naród. Przemówienie zakończył p. poseł Parabucki okrzykiem na cześć Narodu Polskiego.

Pan prezydent Bolt w imieniu miasta, podnosząc niezłomną wolę narodu polskiego i mieszkańców Torunia w utrzymaniu naszego dostępu do morza, wzniósł zdrowie parlamentarzystów w ręce p. ministra Andjelenovica. W imieniu p. gen. Pasławskiego, korpusu oficerskiego i własnem przemówił p. płk. Dzwonkowski, wznosząc kielich na pomyślność i zdrowie armji jugosłowiańskiej.

W odpowiedzi p. poseł Popovic jako najstarszy poseł i ppłk. rezerwy, który przeszedł wszystkie wojny niepodległościowe od Bałkańskiej 1912 do końca wojny światowej w r. 1918, zaznaczył, iż jako żołnierzowi z krwi i kości zaimponował mu heroizm Polaków. Specjalnie zaimponował mu olbrzymi rozwój Gdyni, którego twórcę ministra Kwiatkowskiego miał zaszczyt poznać w Mościcach. Tego człowieka — zakończył poseł Popovic — nigdy nie zapomnę, jak nie zapomnę wojska i wielkiej świetlanej postaci Marszałka Piłsudskiego, twórcy armji nowej Polski i Wodza Narodu polskiego. Na cześć Marszałka Piłsudskiego p. poseł Popovic wzniósł toast.

Parlamentarzyści na wsi pomorskiej

W godzinach popołudniowych parlamentarzyści jugosłowiańscy zwiedzili zabytki miasta, a o godz. 17 wyjechano do państwa prezesostwa Paluchów do Piwnic, którzy przyjmowali gościnnie wycieczkę parlamentarzystów podwieczorkiem. Jugosłowianie z wielkiem zainteresowaniem obejrzeli zabudowania gospodarcze Piwnic, wyrażając słowa uznania dla organizacji tego gospodarstwa rolnego. Dziękując za serdeczną i staropolską gościnę, goście jugosłowiańscy o godz. 19-tej wyjechali z Piwnic do Torunia.

O godz. 19,30 w sali książęcej Dworu Artusa odbył się w miłym braterskim wprost nastroju pożegnalny obiad.

Pożegnanie Gości

W imieniu Jugosłowian przemówił poseł dr. Kostic, podnosząc, iż jako poseł Kosowa czuje się szczęśliwy widząc tu na Pomorzu tak twardy i przygotowany do walki naród, jak i w jego kraju. Przeprowadzając analogję historji Polski i Jugosławji — mówca zaznaczył, że kiedy król Sobieski walczył pod Wiedniem i Władysław IV pod Chocimem, w wojskach ich znajdowali się Czarnogórcy. W powstaniu polskiem 63 roku walczyło również dwóch serbskich generałów, dokumentując tem łączność swą z uciskanym narodem polskim. Dzisiaj też w Jugosławji Polska nie jest krajem nieznanym. Na język serbski i chorwacki przetłumaczone są dzieła Mickiewicza, Konopnickiej, Żeromskiego, Tetmajera, Przybyszewskiego i innych. Wielki ten wpływ mesjanizm polski miał na Jugosłowian, którzy wierzyli zawsze w zmartwychwstanie swego narodu. Podnosząc wielkie zasługi Marszałka Piłsudskiego, który jest twórcą dzisiejszej Polski i który przez dziesiątki lat walczył o Niepodległość, poseł dr. Kostic wzniósł toast na cześć Wielkiego Budowniczego Polski, polskiego Karadżordża Marszałka Piłsudskiego.

Przemówienie p. posła Kostica przyjęto burzą oklasków, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Jugosławji i Polski. W końcu obrad przemówił p. Starosta Rogowski, zaznaczając, że Toruń nie przyjmował parlamentarzystów jugosłowiańskich jako gości, ale jako serdecznych i kochanych braci.

Wśród miłego nastroju i śpiewu pieśni obiad dobiegł końca. Parlamentarzyści o godzinie 21,30 opuścili Toruń, żegnani na dworcu przez liczne grono pań i panów z komitetu przyjęcia.

Z Jugosławji do Polski



Wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich, złożona z kilkunastu członków Skupczyny i Senatu z ministrem Andzjelinowiczem na czele od kilku dni bawi w Polsce. Przybyłych do Polski parlamentarzystów jugosłowiańskich powitała delegacja komisji spraw zagranicznych Sejmu Rzplitej. — Na zdjęciu naszem widzimy uczestników wycieczki przed dworcem w Krakowie

Niemcy mają jeden cel — odwet

Głosy prasy francuskiej

Andre Tardieu atakuje w „La Liberte" w bardzo ostry sposób większość kartelową Izby oraz rząd Daladiera, zarzucając popełnienie w ciągu ostatnich tygodni wielu zasadniczych błędów politycznych, a m. in. przyjęcie jako podstawy konwencji rozbrojeniowej planu Mac Donalda, który w istocie rozbraja Francję. — Przed parafowaniem paktu Mussolini przyznawał otwarcie iż pakt służyć będzie jako środek do rewizji traktatów. Po parafowaniu paktu Berlin, Rzym i Sofja potwierdziły swe pierwotne poglądy na tę kwestję. Paul Boncour wysłał listy uspakajające do Małej Ententy i Polski. W klubie czterech — pisze dalej Tardieu — Francja będzie miała sytuację podobną do tej, jaką miał Ludwik XVIII w Świętem Przymierzu. Niemcy mają tylko jeden cel — odwet. Muszą mieć jednak pewien czas dla przygotowania się, a pakt czterech najlepiej może służyć do osiągnięcia tego celu. Dalej Tardieu zapytuje z ironją, czy ktokolwiek wierzy Mussoliniemu, że mając pakt w kieszeni ustąpi w kwestji parytetu morskiego lub w swej polityce wschodniej, która stanowi niebezpieczne zarzewie wojny.

Prezydent Skupsztyny przybywa dnia 16 bm. do Warszawy

Dnia 16 bm. przyjeżdżają do Warszawy pozostali członkowie wycieczki parlamentarzystów jugosłowiańskich z prezydentem Skupsztyny dr. Kumanudim na czele. Prezydent Kumanudi zmuszony był zatrzymać się dłużej w Białogrodzie, gdzie przewodniczył podczas nadzwyczajnej sesji parlamentarnej. — Razem z prezydentem Kumanudim przybywają następujący posłowie jugosłowiańscy: Nikic, b. kilkakrotny minister Jankowic, b. minister przemysłu i handlu Pericz, oraz senatorowie Fribicz i Rajicz.

Na zasadzie wzajemności

Deklaracja rządu francuskiego w sprawie paktu 4-ch

Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło „błękitną księgę", zawierającą dokumenty dotyczące paktu czterech. Ostatnim z dokumentów jest pismo ministra Paul Boncoura do ambasadora francuskiego w Warszawie. Deklaracja ta, którą ambasador Laroche złożył p. ministrowi Beckowi stwierdza, że Francja zadokumentowała zdecydowaną wolę niedopuszczenia do jakiegokolwiek uchybienia kompetencjom lub autorytetowi Ligi Narodów ani prawom innych państw. Rząd francuski wyrażał jednocześnie chęć poznania opinji rządu polskiego co do kwestyj, które zostały poruszone.

Rząd francuski podaje w tym dokumencie wyjaśnienie zasad m. in. w sprawie artykułu 19-go paktu Ligi Narodów, któremi będzie się kierował. Przedewszystkiem nie może wchodzić w rachubę wniesienie żadnego **problemu rewizji z pominięciem reguł, ustalonych przez art. 19-ty paktu Ligi Narodów.** W razie rozpatrywania procedury mogącej mieć zastosowanie w wypadku gdyby jedno lub kilka państw, pragnąc podnieść kwestję terytorjalną, uregulowaną traktatowo, **zamierzało wnieść pod obrady Zgromadzenia tę kwestję na podstawie powyższego artykułu** — rząd francuski nie przyjmie żadnej propozycji zmierzającej do zmiany warunków, w których wedle postanowień paktu zgromadzenie władne jest **wezwać członków Ligi Narodów,** aby przystąpili do nowego badania traktatów, które stały się niewykonalne, lub sytuacyj międzynarodowych, których dalsze trwanie mogłoby zagrażać pokojowi świata. Jednomyślność obecnych członków włącznie z głosami stron — potrzebna obecnie w zastosowaniu ogólnych zasad paktu — będzie musiała zatem być w dalszym ciągu wymagana, aby zgromadzenie mogło powziąć uchwałę, o której mowa.

Składając rządowi polskiemu niniejsze oświadczenie — rząd Republiki jest szczęśliwy, że raz jeszcze może zaznaczyć wobec rządu polskiego swoją dbałość, by nie pozwolić naruszyć w niczem polityki, którą oba rządy prowadzą na podstawie łączących je traktatów.

„Gazeta Polska", omawiając powyższą deklarację, pisze m. in. „ze strony Polski niezmienna chęć i najlepsza wola kontynuowania wspólnej z Francją polityki oraz pogłębienia związku dotychczasowego — **jest faktem niezaprzeczalnym**

Rząd Polski w tym kierunku znajduje tak samo silne i powszechne oparcie w opinji narodu, jak znalazł je w swojem stanowisku wobec paktu czterech. **Co zaś do momentu możności ze strony Polski — nie jesteśmy związani w żadnym stopniu jakimikolwiek umowami zewnętrznemi, któreby tę możność krępowały, lub ograniczały. Nie napotyka też ona na najmniejsze trudności z punktu widzenia wewnętrznego. Jedynym tedy warunkiem, który na naszą możność w tej dziedzinie może wpłynąć — jest powszechnie uznana zasada wzajemności.**

Zasada ta jest zbyt naturalna, aby można było wątpić, że i we Francji znajdzie pełne zrozumienie.

Dr. Ziehm tłumaczy się

Nieoczekiwana zmiana sytuacji w Gdańsku

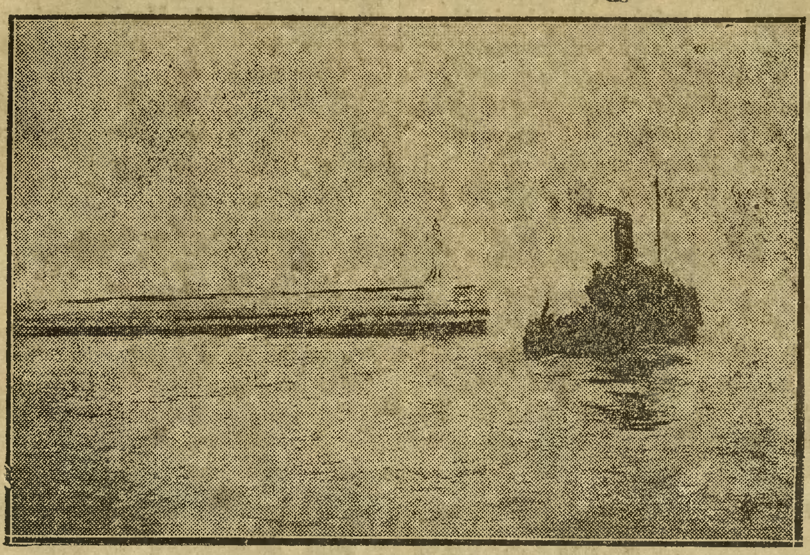
Ostatnie dni przyniosły nieoczekiwaną zmianę sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z oświadczeniem prezydenta senatu dr. Ziehma, według którego nie zamierzał on jak wiadomo wziąć udziału w pierwszym posiedzeniu nowowybranego sejmu gdańskiego.

Organ nacjonalistów niemieckich przynosi treść pisma, wystosowanego przez dr. Ziehma do przewodniczącego nowego sejmu, w którem **dr. Ziehm oświadcza gotowość przewodniczenia pierwszemu posiedzeniu.**

W piśmie swoim dr. Ziehm tłumaczy się, że **nie zamierzał wziąć udziału w pierwszem posiedzeniu sejmu,** albowiem mniemał, że odbędzie się ono w terminie wcześniejszym, w czwartek względnie piątek tego tygodnia. Powodem tej rezygnacji miał być rzekomy wyjazd dr. Ziehma w niecierpiących zwłoki sprawach prywatnych. Ponieważ jednak pierwsze posiedzenie sejmu odbędzie się dopiero we wtorek 20 bm., dr. Ziehm oświadcza gotowość przewodniczenia temu posiedzeniu.

W kołach politycznych dopatrują się w powyższym liście dr. Ziehma zupełnej zmiany frontu w stosunku do nacjonalsocjalistów.

Z nad Morza Polskiego



Słoneczna pogoda zwabia na polskie wybrzeża morskie tysiączne tłumy wycieczkowiczów, napływające ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Wszystkie statki żeglugi przybrzeżnej kursują stale przepełnione. — Na zdjęciu naszem widzimy wjazd do portu w Gdyni z przypływającym statkiem pasażerskim, przepełnionym publicznością.

Nowa ustawa samorządowa

przedmiotem obrad przedstawicieli miast

Na posiedzeniu zarządu Związku Miast Polskich w Warszawie przy udziale 29 członków zarządów i rad miejskich z całej Polski omówiono m. in. sprawę zastosowania niektórych postanowień ustawy samorządowej w okresie przejściowym to jest od dnia 13 lipca br. do czasu przeprowadzenia na podstawie nowej ordynacji wyborczej wyborów do rad miejskich.

Celem przedstawienia ministerstwu spraw wewnętrznych postulatów w tych sprawach natychmiast po posiedzeniu, udała się do wiceministra Korsaka delegacja zarządu Związku Miast Polskich w osobach pp.: prez. Z. Słomińskiego, prez. Br. Ziemięckiego, prez. J Włodka, prez. W. Chowańca i dyr. M. Porowskiego. Do postulatów Związku wiceminister ustosunkował się życzliwie, oświadczając delegacji, że ministerstwo będzie brało pod uwagę opinję związku do projektów rozporządzeń wykonawczych i wyjaśniających postanowienia nowej ustawy samorządowej w kwestjach, dotyczących miast.

W czasie audjencji wyjaśnione zostało, w związku z wydanym przez ministerstwo okólnikiem, że wszyscy prezydenci miast i burmistrze oraz ich zastępcy zatrzymują swe dotychczasowe upoważnienie *aż do nowych wyborów,* ławnicy natomiast będą mogli otrzymać jedynie djety za posiedzenia magistratu lub odszkodowania, których wysokość uchwali rada miejska, a zatwierdzi władza nadzorcza.

Echa zjazdu w Monachjum

Rozdźwięki w rządzie Hitlera

Burzliwy przebieg zjazdu katolickich czeladników w Monachjum wzbudził duże zainteresowanie w sferach politycznych Paryża. Powstało uzasadnione pytanie, czy po prześladowaniach żydów, hitlerowcy zdecydują się rozpocząć analogiczną akcję *w stosunku do katolików.* Nie jest dla nikogo tajemnicą, iż w rządzie niemieckim panuje coraz silniejszy *rozdźwięk.* Dowodem tego może służyć obecność v. Papena na zjeździe w Monachjum, co nie powstrzymało groźb ze strony związków hitlerowskich i policji.

Stosunki pomiędzy *Watykanem a Berlinem ostatnio mocno także się oziębiły,* pomimo uznania przez Watykan nowego porządku rzeczy w Niemczech. Szczególne zaniepokojenie wywołała propozycja Hitlera mianowania prymasa niemieckiego. Watykan — zdaniem kół francuskich — podejrzewa w tej propozycji ukryte *dążenie Hitlera* do stworzenia *niezależnego od Watykanu katolickiego kościoła narodowego.*

Berlińskie prowokacje

W Berlinie odbyło się wielkie zgromadzenie demonstracyjne *na rzecz rewizji granic wschodnich Rzeszy,* zorganizowane przez górnośląskie związki b. wojskowych z udziałem przedstawicieli *władz cywilnych i Ministerstwa Reichswehry oraz komendanta policji.* Wszyscy mówcy domagali się *równoległego (?) traktowania „kwestji korytarza"* i reszty wschodnich granic Niemiec, a zwłaszcza granicy śląskiej, wskazując na to, iż los Niemiec zależy od sytuacji na wschodzie.

Polska i Sowiety

w współpracy handlowej

Realizacja planu importowo-eksportowego „Sowpoltorgu" tj. wywóz towarów z Polski do ZSSR za ostatnie 5 miesięcy rb. przedstawiał się następująco: ogółem wywieźliśmy towarów na sumę blisko 1.530 tys. rubli złotych, **tj. ca 40 proc. całkowitego planu rocznego — wynoszącego 4 miljony rubli w złocie.** Wywiezione były następujące towary: walcówki i osi surowych na 670 tys. rb., cynku — 475 tys. rb., parowozów — 215 tys. rb., bandaży stalowych do kół kolejowych — 100 tys. rb., manufaktury — 35 tys rb. skór podeszwowych — 30 tys. rb., i różnych towarów na 2 tys. rb.

Obecnie są rozpatrywane następujące oferty sowieckie na dostawę do Sowietów: obrabiarek, wartości 2.200 tys. zł, armatur elektrycznych na ca 225 tys zł, drutu na 800 tys zł, oraz na szmalec, wołowinę, cielęcinę i wieprzowinę na sumę blisko 300 tysięcy złotych. Ponadto zostały złożone oferty na manufakturę, skóry podeszwowe, maszyny Diessla itp.

Co się tyczy wykonania planu eksportowego, tj. przywozu towarów sowieckich do Polski, to plan ten, przewidujący wywóz w ciągu roku bieżącego towarów na sumę 2.200 tys. rb, został wykonany w sumie 486 tys. rb., co stanowi 22,5 proc. w stosunku do planu rocznego.

Zmiana taryf kolejowych

Pod przewodnictwem pana ministra komunikacji odbyło się plenarne posiedzenie specjalnej komisji taryfowej międzyministerjalnej, na której ostatecznie zdecydowany został szereg dalszych ulg w taryfie kolejowej towarowej, mających na celu poparcie rolnictwa i różnych gałęzi przemysłu krajowego zarówno w ruchu wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Nadto uchwalono pewne zlecenia dla polityki taryfowej P. K. P. na dalszą przyszłość. Ustalone zniżki będą niezwłocznie wprowadzone w życie.

Dalszy spadek bezrobocia

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 10 bm. wynosiła ogółem 231.348 osób, tj. o 4.008 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Harcerze rumuńscy przybywają do Polski

W dniu 16 bm. przybywa do Lwowa około 50 skautów rumuńskich na czele z dyrektorem rumuńskiej organizacji harcerskiej, płk. Samboteanu, wicedyrektorem, płk. Panaitescu oraz przewodniczącym harcerstwa w Czerniowcach, płk. Gramatovici.

Palenie książek

W Bochum przy współudziale przedstawicieli władz i młodzieży szkolnej odbyło się spalenie książek na stosie.

Hitlerowska burza nad Austrją

Aresztowanie dyplomaty austrjackiego w Berlinie

W różnych dzielnicach Wiednia w ostatnich dniach miały miejsce demonstracje uliczne urządzone przez narodowych socjalistów.

Demonstrowano przed uniwersytetem, ratuszem, parlamentem, urzędem kanclerskim, na placu św. Szczepana i w dzielnicy dziennikarskiej. Policja rozpędziła młodocianych manifestantów, którzy w wielu miejscach kładli **żabki eksplodujące.** Komunikat policji stwierdza, że demonstracjami kierowali **posłowie narodowo-socjalistyczni. Aresztowano około 40 demonstrantów.**

Do kilku sklepów rzucono **bomby,** przyczem poniosło śmierć dwie osoby, a trzy inne zostały ciężko ranne.

W ciągu popołudnia policja otrzymała poufne doniesienie, że narodowi socjaliści zamierzają **wysadzić w powietrze gmachy rządowe. Policja zarządziła rewizję wszystkich kanałów w Wiedniu i zaciągnęła straże przy budynkach publicznych.**

Dotychczasowe wyniki śledztwa w sprawie **zamachu na przywódcę Heimwehry dr. Steidlego wskazują na to, że sprawcami zamachu są emisarjusze z Niemiec.** Zamach był starannie przygotowany.

Według dalszych doniesień, władze doszły do wniosku, że zamach dokonany został przez 2 Niemców z Rzeszy, których **nazwiska są znane, ale trzymane w tajemnicy.** Obaj sprawcy zamachu przebywają jeszcze podobno na terytorjum Austrji.

W związku z tem policja wiedeńska zamknęła wszystkie **domy brunatne siedziby narodowych socjalistów w Wiedniu.**

W odpowiedzi na to energiczne zarządzenie **zaszedł w Berlinie fakt wprost nienotowany w dziejach dyplomacji europejskiej.**

Oto w dniu 14 bm. o godz. 2 w nocy **policja polityczna aresztowała attache prasowego poselstwa austrjackiego w Berlinie dr. Erwina Wasserbaecka.** Aresztowanie **nastąpiło w mieszkaniu pomimo jego kategorycznego protestu i oporu.**

Dr. Wasserbaeck połączył się telefonicznie z bawiącym w Londynie **kanclerzem Dollfussem i prosił o instrukcje.** W odpowiedzi otrzymał polecenie nie ustępowania inaczej, **jak pod przymusem.** Dr. Wasserbaeck od 10 lat piastuje swoje stanowisko w Berlinie i figuruje na **oficjalnej liście dyplomatów.**

W związku z aresztowaniem dr. Wasserbaecka w Berlinie **rząd austrjacki wystosował bardzo energiczny protest przeciwko naruszeniu przez władze niemieckie eksterytorjalności.**

Według ostatnich wiadomości dr. Wasserbaeck został **wydalony z granic Rzeszy.**

KRONIKA

sobota 17 czerwca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Bennona B. W.
Sobota Innocentego M.

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli dnia 18 b. m. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa tel. 3-01.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Kapitalna „Panna w koszarach" urozmaicona pięknemi melodjami oraz świetnemi popisami choreograficznemi. Publiczność bawi się doskonale niebywałem powikłaniem intryg i prze zabawnemi sytuacjami, w jakie beztroski ten wodewil obfituje.

W sobotę premjera wielkiej rewji w 22 obrazach pt. „Hallo, Ameryka" z udziałem całego zespołu oraz gościnnie występującego M. Suchcickiego, fenomenalnego naśladowcy słynnego artysty filmowego Maurice Chevalier'a. Już dziś zapewnić możemy bywalców teatralnych, że będzie to jeden z największych szlagierów letniego sezonu.

W niedzielę: „Hallo, Ameryka".

REPERTUAR KIN.

Apollo: — przebojowy film produkcji słynnego reżysera Czynnera, obrazujący dzieje upadłej kobiety, którą miłość wznosi z dna nędzy moralnej ku światłu pt. „Ulica potępionych dusz". W roli głównej Pola Negri. Jako nadprogram farsa pt. „Świt dzień i noc".

Bałtyk: — film wojenny p. t. „Bohaterka wielkiej wojny", oraz obraz sensacyjny p. t. „Czerwonoskóry bohater".

Kristal: — monumentalne arcydzieło najnowszej produkcji kinematograficznej pt. „Kobieta bez przyszłości". Film ten w sposób niezwykle umiejętny porusza drastyczne zagadnienie współczesnej moralności. W rolach głównych Joan Crawford i Clark Gable. Ponadto tygodnik groteska.

Marysieńka: — „Huragan" i „Primabalerina".

Rewja: — doskonały film rodzimej produkcji o niezwykle frapującej akcji, pt. „Martwy węzeł" z Stępowskim i hr. Platerem, bezrękim aktorem — w rolach głównych. Program uzupełnia film pt. „W szponach Azjaty".

Słońce: — potężny dramat w 10 wielkich aktach, p. t. „Noce szalone". W rolach głównych: Lil Dagower, Iwan Petrowicz i Wiera Malinowska. Jako nadprogram piękna rewja z Morskiego Oka z Warszawy i wesoła komedja.

Z miasta

— **Impreza ogrodowa Polskiego Białego Krzyża.** W sobotę dnia 17-go o godz. 17-tej odbędzie się na Placu Wolności i w Ogrodzie Jana Kazimierza koncert oraz pokaz mód. Bydgoski Dom Towarowy przygotowuje najprzedniejsze modele. Orkiestra 16 p. ułanów. Kawiarnię przy wodotrysku urządza Hotel Pod Orłem Wstęp 0,49 gr. — dla dzieci 0,20 gr.

— „**Żywe Szachy**" w Bydgoszczy na Stadjonie Miejskim zostaną rozegrane w najbliższych dniach poraz pierwszy w Bydgoszczy, w pięknych efektowych stylowych kostjumach. — Udział w tej interesującej imprezie organizowanej przez godną poparcia organizację Sokoła I. bierze 8 klubów szachowych między innemi Pod chorągwie 62 pp. Absolwenci Szkół Handl. Ch. Zw. Odrodzenie S. M. P. K. S. Pion, K. S. Brda i inne. Nadto rozegrany zostanie interesujący mecz piłki nożnej pomiędzy Olimpią Grudziądz a Sokołem I. Bydgoszcz. Przebieg imprezy zostanie sfilmowany.

— **Baczność Reemigranci i Optanci!** Przyszłe zebranie Zw. Reemigrantów i Optantów Koła Bydgoszcz, odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 2 p. p. w lokalu p. Mellera pl. Piastowski 17.

— **Polskie Tow. Krajoznawcze Oddział** w Bydgoszczy. Organizuje wycieczkę do Ciechocinka dla członków i sympatyków za zł. 6,50 Jedziemy na kąpiel i plażę autobusem. Odjazd z placu Teatralnego dnia 18 czerwca o godzinie 7-ej powrót o 21-ej. Bilety do nabycia w Be De Te ul. Gdańska do dnia 16 czerwca. Uprasza się o możliwie wcześniejsze wykupienie biletów.

— **Kto zgubił?** W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego w miejscu, złożono znalezioną portmonetkę płócienną, torebkę damską, klucz patentowy, obrączkę ślubną, parę skarpetek jak również zgłoszono przybłąkanego psa (buldog).

— **Baczność Peowiacy!** Byłych „Peowiaków" okręgu bydgoskiego uprasza się niniejszem o osobiste zgłoszenie (lub pisemne) u ob. Wacława Uramowskiego, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 9, pokój 8 tel. 17—90 w godzinach od 17—18, wzgl. u ob. mecenasa Kosidowskiego Lucjana w Koronowie, tel. 38, a to celem porozumienia się w sprawie zorganizowania Oddziału b. członków POW. Za komitet Organizacyjny: (—) Uramowski. (—) Kosidowski.

— **Wielka wycieczka wioślarska do Grudziądza, dnia 18 bm.** wzbudziła wśród sympatyków sportu wioślarskiego wielkie zainteresowanie. Ponieważ ilość miejsc na parostatku jest ograniczona, prosi Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, aby na czas zaopatrzyć się w bilety. Cena biletu w jedną i drugą stronę wynosi tylko zł. 3,50. Przedsprzedaż odbywa się w firmach „Franboli" plac Teatralny i Wasilewski skład rowerów ul. Dworcowa 41.

Tantum ergo Sacramentum...

Tegoroczne święto Bożego Ciała bydgoskiej parafji farnej, tak, jak i w latach poprzednich miało przebieg wspaniały i tworzyło potężną manifestację uczuć religijnych katolickiego społeczeństwa miejscowego.

Już w godzinach rannych, na długo przed rozpoczęciem procesji, cmentarz przy Farze, Rynek Marszałka Piłsudskiego i przyległe ulice zaległy tysiączne tłumy wiernych, które w głębokiej czci i pokorze oczekiwały wyjścia pochodu z Najświętszym Sakramentem ze świątyni, by towarzyszyć Mu przez miasto — Nad morzem głów zbitego tłumu powiewały w blaskach słońca liczne chorągwie o barwach narodowych i papieskich, które na tle zieleni girland i barwnej mozaiki obrazów i makat — podkreślały uroczysty charakter tego dnia powszechnej czci dla Boga i Pana.

Krótko po godzinie 11 ze świątyni farnej wypłynęła na ulice rzeka wiernych, którzy obok kościoła utworzyli wspaniałą procesję. W pochodzie szły wszystkie towarzystwa i bractwa kościelne, stowarzyszenia robotników katolickich niemal wszystkich miejscowych parafij, oraz katolickie organizacje kulturalno-oświatowe, stowarzyszenia społeczne i młodzieży. Za pocztem sztandarowym Kurkowego Bractwa Strzeleckiego postępowała kompanja honorowa 62 p. p., z orkiestrą pułkową.

Wreszcie — poprzedzany imponującą grupą w biel ubranych dziewczątek, sypiących kwiaty, postępował pod pięknym baldachimem proboszcz farny, ks. kanonik **Schulz**, prowadzony przez starostę powiatowego dra **Nowaka** oraz zastępcę nieobecnego w tym dniu w Bydgoszczy dowódcy 15 dyw. piech. gen. **Thommee**, płk. dypl. **Pomazańskiego**. Bezpośrednio za baldachimem kroczyli liczni przedstawiciele miejscowych władz z p. prezydentem miasta **Barciszewskim na czele**. Po bokach posuwały się szpalery zakonnic, oraz liczni duchowni, kompanja honorowa Bractwa Strzeleckiego, za nią zaś tysięczne rzesze wiernych, wypełniały ulice.

Przy nieustających dźwiękach dzwonów, rozlegających się z wieży prastarego kościoła parafjalnego, procesja przeszła ul. Farną na Rynek Marszałka Piłsudskiego, do pierwszego ołtarza, urządzonego przy aptece Rybickiego, dalej ulicą Mostową i placem Teatralnym do drugiego ołtarza przy głównej bramie kościoła Klarysek, oraz ulicami Jagiellońską i Bernardyńską do trzeciego — przy kościele garnizonowym, wreszcie przez Zbożowy Rynek ul. Długą i Jana Kazimierza do czwartego ołtarza — przystrojonego przy kościele Pojezuickim na Rynku Marszałka Piłsudskiego.

Po odczytaniu Ewangelji św. przy ostatnim ołtarzu, procesja z Najświętszym Sakramentem powróciła do Fary, gdzie odbyło się zakończenie uroczystego nabożeństwa. Dzwony zamilkły, ostatnie echo pobożnych pieśni ucichło.

Oktawa Bożego Ciała przewiduje jeszcze szereg procesyj w innych parafjach, jak: w niedzielę w parafji św. Trójcy, tego samego dnia popołudniu w parafji Najśw. Serca P. J., we wtorek popołudniu w kościele na Czyżkówku, w środę o godz. 17 w parafji kościoła garnizonowego i w czwartek z kościoła na Szwederowie.

Polska ekipa zdobyła Puhar Narodów



Na stadjonie hippicznym w Łazienkach odbył się konkurs o „Nagrodę Polski", ufundowaną przez Pana Prezydenta R. P. W konkursie tym, zwanym dotąd „Puharem Narodów", startowały trzy ekipy: polska, francuska i czechosłowacka oraz kawalerzysta rumuński por. Tudoran. Konkurs zakończył się olbrzymim sukcesem ekipy polskiej, która zajęła pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej i indywidualnej. — Na zdjęciu naszem podajemy zwycięską drużynę.

Obchód „Wianków" w Bydgoszczy

Jak wiadomo odbywały się w latach ubiegłych w Bydgoszczy tradycyjne „Wianki" zawsze w noc świętojańską tj. w dniu 23 czerwca na Brdzie przy moście Gdańskim. Wspaniałe programy i świetna organizacja obchodów przeprowadzona przez naszych wioślarzy sprawiły, że doroczne „Wianki" bydgoskie należały zawsze do najpiękniejszych i największych imprez miejscowych. Od dwóch lat zaniechano u nas w Bydgoszczy tego tradycyjnego zwyczaju — częściowo z powodu kryzysu i wielkiego ryzyka finansowego, którego nikt przejąć nie chciał — a częściowo też z powodu trudności stawianych przez Magistrat bydgoski (wysoki podatek imprezowy).

To też z wielkiem zadowoleniem należy przyjąć inicjatywę miejscowego Komitetu „Święta Morza Polskiego", który zwrócił się do Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich z prośbą o urządzenie w ramach programu dorocznego „Święta Morza" tradycyjnych „Wianków". Nasi wioślarze prośbie nie odmówili.

Dowiadujemy się, że organizację obchodu nocy świętojańskiej w **środę, dnia 28 czerwca** przejęło zasłużone Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, które przystąpiło już do prac przygotowawczych. Długoletnie doświadczenie i ofiarność członków BTW rokują nadzieje, że doroczne „Wianki" bydgoskie na Brdzie przy moście Gdańskim wypadną znów ku ogólnemu zadowoleniu.

Program przewiduje moc atrakcyj; ustalono przedewszystkiem niskie ceny wstępu (30 i 50 gr), aby umożliwić najszerszym sferom naszego obywatelstwa wstęp na piękne to widowisko. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Koniec roku w Liceum handlowem

Dnia 10 czerwca br. odbyło się w Liceum Handlowem wręczenie świadectw maturalnych absolwentom, którzy w roku bieżącym ukończyli II kurs. Opuszczających szkołę pożegnał serdecznem przemówieniem p. dyrektor inż. E. Wrsilewski i w imieniu grona profesorskiego ks. prefekt F. Hanelt. Imieniem tegorocznych absolwentów przemówił p. Nuszkowski, a Stowarzyszenia Liceum Handlowego p. Matczyński Świadectwa otrzymali:: Block Bertram, Błaszak Wacław, Bogacki Włodzimierz, Bukowski Gertruda, Dombkówna Anna, Dudziński Jan. Felmerówna Jadwiga, Gogolińska Marja, Goździewiczówna Marja, Grajewski Marcin, Hernet Edwin, Jaworska Urszula, Jędrzejewski Bernard, Koniecka Leon, Kroskowski Jan, Kubiak Edmund, Morawska Wanda, Niemczykówna Marta, Opiełkówna Zofja, Piasecki Alfons, Puchowski Edmund Rajewski Rajmund, Skórcz Alojzy, Suszczanka Agnieszka, Sobczakówna Aniela, Syntkówna Wanda, Stróżyński Wiktor, Szczygiełówna Anna. Wesołkowski Bogumił, Wieszokówna Marja, Biniaś Edmund, Brudnicki Ryszard, Brueggemann Zygmunt, Gieysztorówna Jadwiga, Grams Adam Graszewicz Heljodor, Jagodzińska Jadwiga, Kamińska Zofja, Kardyś Józef Karwicki Lech, Kawczyński Alfons, Kończal Antoni, Kościelski Aleksander, Koterwas Stanisław, Kowalska Stefanja, Lelewski Bohdan, Lewandowski Florjan Maydellówna Jadwiga, Mielnik Zdzisław, Molendówna Aniela, Nowicka Wanda. Nuszkowski Bernard, Pudlik Jan, Ramlow Ewald, Robaczewski Franciszek, Rościszewska Eugenja, Stachowska Marja, Szonertówna Barbara, Szwacki Bolesław Wojkowska Wanda, Zalewski Bolesław, Żmijewski Michał, Wyczyński Maksymiljan, Gołębiewska Emilja. Wimmerówna Jadwiga.

Inwalidzi wojenni — uważajcie!

Od pewnego czasu uwijają się po Poznaniu i na prowincji agitatorzy, obiecując inwalidom, którzy brali udział w wielkiej wojnie, a ukończyli już 50 lat życia, jakieś specjalne odszkodowanie w wysokości 1200 zł, do których wypłaty ma być rzekomo zobowiązany Rząd Polski na podstawie postanowień Traktatu Wersalskiego i planu Jounga. Agitatorzy ci żądają przytem wpłacenia do ich rąk zaliczki w kwocie do 10 zł, oraz zobowiązania się do zapłacenia im 2 procent od otrzymanych odszkodowań.

Ponieważ obietnice te nie mają żadnego uzasadnienia prawnego i obliczone są oczywiście na naiwność łatwowiernych osób, celem wyciągnięcia od nich opłat zaliczkowych, ostrzegamy wszystkich inwalidów wojennych w ich własnym interesie, by z agitatorami tymi się w żadne ugody nie wdawali, a nazwiska ich bezzwłocznie podawali do wiadomości Policji Państwowej.

Podwyższenie cen chleba

Wydział Administracyjny Prezydenta miasta zwraca uwagę na obwieszczenie swoje z 13 bm. które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika miasta Bydgoszczy i ustala cenę chleba z mąki żytniej 65-procentowej na *50 groszy za bochenek o wadze 1½ kg.*

Cena powyższa obowiązuje od dnia 16 czerwca rb. Winni pobierania lub żądania wyższej ceny oraz nieujawnienia ustalonej ceny na cenniku zostaną surowo ukarani. Cennik winien być drukowany lub sporządzony wyraźnem pismem, atramentem, formatu o wielkości conajmniej pół arkusza papieru i powinien zawierać nazwę firmy i datę sporządzenia cennika.

Ciekawa impreza Polskiego Białego Krzyża

Polski Biały Krzyż pod wodzą rzutkiej, energicznej i pomysłowej przewodniczącej p. inż. Stabrowskiej szykuje na dzień 17 bm., nietylko dla swych członków, ale i najszerszych sfer miejscowego społeczeństwa miłą niespodziankę. Otóż w dniu tym o godz. 17-tej rozpocznie się garden party w parku Jana Kazimierza (Plac Wolności) urozmaicony szeregiem atrakcyj, by wspomnieć najciekawsze z nich — rewję mód, występy chóru kolejowego „Hasło", koncert orkiestry 16 p. uł., oraz szereg innych nader miłych niespodzianek. Nader niskie ceny wstępu, a to dla dorosłych 49 gr. dla dzieci zaś 20 gr. pozwolą wziąć udział w tej zabawie jaknajszerszym warstwom miejscowego społeczeństwa, oraz falangom naszych milusińskich, tembardziej, iż dla dzieci specjalne, a wesołe — przygotowane są atrakcje.

Gdynia zdobyła serce parlamentarzystów jugosłowiańskich

Pobyt parlamentarzystów jugosłowiańskich w Gdyni stał się manifestacją tej prawdy, że **Gdynia jest portem całej Słowiańszczyzny**, że tu, gdzie Polska wypracowała swój wielki czyn **jednoczą się interesy wszystkich państw słowiańskich.**

Gdynia nietylko w stosunkach gospodarczych jest wielkiem centrum ruchu handlowego, ale i w życiu politycznem narodów słowiańskich stwarza ognisko idei wielkiego i szczerego braterstwa.

Pobyt parlamentarzystów jugosłowiańskich był wielką i głęboką manifestacją tego braterstwa. Utrwalił on przekonanie, że wielka rodzina słowiańska rozumie i docenia **znaczenie Gdyni**, wykazał, że wśród braci Słowian **mamy nie mniejszych od nas entuzjastów idei polskiego portu.**

Gdynia godnie i szczerze przyjęła przyjaciół z południa.

Cały dzień upłynął pod znakiem głębokich i szczerych uczuć słowiańskiego przymierza.

Już we wczesnych godzinach rannych miasto przyozdobiło się chorągwiami. Koło dziesiątej na dworcu gromadzić się poczęły grupy przedstawicieli władz i społeczeństwa. Na peron dworcowy, gdzie ustawiła się kompanja P. W. z orkiestrą marynarki wojennej, przybyli **p. Komisarz Rządu Mgr. Sokól, p. wicekomisarz inż. Szaniawski**, dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, Naczelnik **Szacherski**. Przybyli radni miejscy, przybył korpus konsularny z konsulem Korzonem i wicekonsulem Le Goff na czele. Przybyła prasa.

O godz. 10,30 zajechał pociąg, wiozący gości.

Gdy goście opuścili wagony, powitał ich w krótkich serdecznych słowach pan Komisarz Rządu, wyrażając nadzieję, że pobyt w Gdyni pozostawi dobre wrażenie, wznosząc okrzyk na cześć Jugosławji.

W tej chwili milutka krakowianeczka Renia Zielińska wręczyła przewodniczącemu wycieczki piękną wiązankę kwiatów przepasaną wstęgą o kolorach polskich i jugosłowiańskich.

W równie serdecznych słowach podziękował za miłe przyjęcie Minister Andjelinovic. Minister podkreślił wielkie znaczenie, jakie przywiązuje Jugosławja do rozbudowy Gdyni, skreślił wspólną przeszłość historyczną naszych narodów, przechodząc kolejno do bliskiej dla wszystkich sprawy Pomorza.

— **„Nie jesteśmy w „korytarzu", jesteśmy w Polsce!"** — zakończył swe przemówienie Minister.

W tej chwili zabrzmiały uroczyste dźwięki hymnu Jugosławji a następnie polskiego, poczem Minister przeszedł przed frontem kompanji honorowej P. W. Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" opuszczono dworzec, skąd wszyscy udali się samochodami na molo pasażerskie, gdzie oczekiwał już statek „Gdańsk".

Podkreślić należy obywatelskie stanowisko **„Żeglugi Polskiej"**, która pomimo ogromnych kosztów ofiarowała do dyspozycji wycieczki Jugosłowian statek „Gdańsk".

W czasie przejażdżki na Hel na pokładzie statku odbyło się w niezmiernie miłym nastroju śniadanie, w czasie którego zadzierzgnięto więcej szczerej przyjaźni. Goście czuli się doskonale i widać było, że kilkugodzinny pobyt w Gdyni był dla nich prawdziwą przyjemnością.

Po krótkiem zwiedzeniu Helu powrócili wszyscy na statek, poczem nastąpił powrót do Gdyni.

W czasie zwiedzenia portu szczegółowych wyjaśnień udzielali przedstawiciele Urzędu Morskiego.

W godzinach wieczornych odbył się w salach Domu Zdrojowego obiad, połączony z zebraniem towarzyskiem. W czasie obiadu przemówił p. Komisarz Rządu, któremu podziękował serdecznemi słowy senator **Dr. Ivkovic.** Następnie zabrał głos pan **poseł Tebinka.**

„Bałtyk, morze polskie, którego strażnikami nieustępliwymi jesteśmy i jugosłowiański Jadran — zakończył swą mowę poseł Tebinka — **to dwa bratnie morza, na których wznosi się potęga wolnej odrodzonej Słowiańszczyzny — to płuca, które mi oddycha nasza Niepodległość. Związani z narodem jugosłowiańskim, węzłami krwi, sercem pełnem radości pozdrawiamy** was staropolskiem powitaniem: Kochajmy się!!

Ostatni przemówił **poseł Salih Baljic.**

Po obiedzie odbyło się zebranie towarzyskie, poczem goście odjechali na dworzec, a we wczesnych godzinach rannych pociąg ich wyruszył do Torunia. Parlamentarzystom jugosłowiańskim z ramienia sejmu towarzyszyli posłowie **Walewski i Tomaszkiewicz** oraz konsul R. P. przy poselstwie naszem w Belgradzie **p. Malhomme Laroche.**

Z uznaniem podkreślić należy wielki wysiłek i rzetelną pracę Komitetu przyjęć, który dzięki energji i inicjatywie pana wicekomisarza inż. Szaniawskiego i doskonałej organizacji, którą zawdzięczyć należało panu sekretarzowi Rady Miejskiej Le gockiemu nietylko wywiązał się z trudnego zadania, ale położył również wielką zasługę na polu **zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego i propagandy słowiańskiej Gdyni.**

Wielki Zjazd Strzelecki w Poznaniu

15 tysięcy strzelców weźmie udział w uroczystościach

W dniu 9-ym lipca br. odbędzie się w Poznaniu doroczny zjazd walny delegatów Związku Strzeleckiego z terenu całej Polski. Ze względu na to, że zjazd taki odbywa się w Związku Strzeleckim tylko raz na rok i że wezmą w nim udział delegaci *tysięcy oddziałów strzeleckich*, zjazd walny będzie nosił charakter *potężnej manifestacji*, imponującej dorobkiem *na polu przysposobienia wojskowego i wychowania obywatelskiego* tej wielkiej i zasłużonej organizacji obrony kraju, jaką jest Związek Strzelecki.

Program obrad walnego zjazdu delegatów strzeleckich obejmuje: zagajenie i powitania wybór prezydjum zjazdu, sprawozdanie zarządu głównego i komisji rewizyjnej, wybór komisyj, wybory władz stowarzyszenia, rezolucje i uchwały, oraz wolne wnioski.

W dniu walnego zjazdu delegatów Związku Strzeleckiego odbędzie się w Poznaniu *wielka koncentracja oddziałów strzeleckich* z terenu okręgu poznańskiego, przyczem weźmie w niej udział około 15 tysięcy strzelców, następnego dnia rozpoczną się *ósme narodowe zawody strzeleckie* z udziałem najwybitniejszych zawodników z terenu całego kraju.

W trosce o nasze zdrowie

Z każdym sezonem letnim uprzytamniamy sobie coraz wyraźniej, że nasz wypoczynek letni musi się różnić zasadniczo od zwykłego trybu życia. Minęły bowiem te czasy, kiedy rozumowaliśmy, że wystarczy dać folgę lenistwu, które z całą bezinteresownością zajmie się generalnym remontem naszego zdrowia. Toteż, niezależnie od posiadanych środków, planujemy wykorzystanie naszego urlopu pod kątem zmiany miejsca pobytu i rewizji naszych przyzwyczajeń. A więc zmiana pożywienia, zmiana rozkładu dnia, dużo ruchu, po wietrza i słońca. Wiele też osób w okresie wypoczynkowym pomyśli o zredukowaniu nikotyny, aczkolwiek będzie to postanowienie prawie zawsze teoretyczne, ponieważ mimo wszystko okres urlopowy pragnęlibyśmy traktować jako pasmo przyjemności bez przykrych zgrzytów.

Polski Monopol Tytoniowy chciałby tutaj przyjść z pomocą palaczom, toteż produkuje specjalne papierosy odnikotynowane. Dzięki temu palacze mogą doskonale realizować swe jeżo higjeniczne postanowienia letnie, a z drugiej strony nie wystawiać swych przyzwyczajeń na przykre denerwujące próby. Niektóre gatunki papierosów odnikotynowanych znajdują się w sprzedaży, inne zaś można zamawiać w ilości przynajmniej 500 sztuk za opłatą 1 grosza od sztuki. Koszt niewielki, a satysfakcja ogromna. K. M.

Święto P. W. i W. F. w Spale

W dniu 22-im bm. odbędzie się w Spale wielkie święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, które będzie stanowić przegląd dorobku organizacyj wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z terenu okręgu łódzkiego w pracy nad przygotowaniem młodzieży do obrony kraju.

Liczny udział w tem święcie zapowiada Związek Strzelecki, z którego ramienia w uroczystościach będą uczestniczyły drużyny ze wszystkich powiatów, strzelecki chór mieszany oraz reprezentacyjny zespół gimnastyczny.

„Dar Pomorza" w Szwecji

Statek szkolny „Dar Pomorza", który w dniu 1 czerwca opuścił Gdynię, udając się w podróż szkolną z 56 uczniami Wydziału Nawigacyjnego Państwowej Szkoły Morskiej, przybył w dniu 10 bm. do *fjordu Marstrand* (Południowa Szwecja).

W dniu 18 bm. „Dar Pomorza" udaje się na kilkudniowy pobyt do *Kopenhagi*, skąd wróci bezpośrednio do Gdyni na „Święto Morza".

Gwałtowna burza w Lubelskiem

Na terenie powiatu Biała Podlaska przeszła gwałtowna burza połączona z wielką ulewą. Olbrzymie masy wód zalały szosę między Janowem a Białą Podlaską, niszcząc ją na przestrzeni *kilkudziesięciu metrów w pobliżu mostu.* Woda zniszczyła *2klm. toru kolejowego* na przesarzeni od Białej Podlaskiej do stacji Klonowice Małe. Grad zniszczył zasiewy na pobliskich polach. Straty są olbrzymie. Wypadków z ludźmi nie było.

Kajakiem z Nowego Sącza do Torunia

Wczoraj przybył kajakiem z Nowego Sącza do Torunia p. Teofil Kamiński. Dzielny wioślarz wyruszył z Nowego Sącza dnia 27-go maja, przebywając trasę 800 kilometrów w 17 dniach. Z Torunia p. Kamiński wyruszył w dalszą drogę do Gdyni.

Także „przemyt"

Jak wiadomo, w wyniku ogólnej polityki gospodarczej wobec Polski, władze gdańskie wydały zakaz przywozu polskich produktów żywnościowych na teren Wolnego Miasta, w pierwszym rzędzie chleba i mięsa. Ponieważ jednak, różnica cen po obu stronach granicy jest znana, więc na tle tego zakazu powstał swego rodzaju proceder „przemytniczy", przeciwko któremu gdański aparat celny i policyjny występuje z całą właściwą sobie bezwzględnością.

W nocy z wtorku na środę na granicy pod Sopotem policjanci gdańscy przytrzymali 2-ch osobników, którzy usiłowali przemycić z Polski worek z mięsem w ilości około 50 funtów. Obu aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem w Sopocie. Okazało się, że byli to nie]. Augustyn Osowski z Małego Kacka i Jan Königsmann, obywatel niemiecki, zamieszkały w Sopocie. Po przeszukaniu miejsca, gdzie ich ujęto, znaleziono tam jeszcze jeden worek z mięsem, również 50-funtowej wagi. Mięso oczywiście uległo konfiskacie.

W taki to sposób władze Wolnego Miasta bronią się przed... potanieniem cen żywności na rynku gdańskim.

Sensacyjny taniec japoński



Na zdjęciu naszem widzimy tancerkę japońską Fumiko Kawabata z teatru w Osaka w swoim popisowym tańcu.

Nieszczęśliwy wypadek na Brdzie

Statek „Szopen" zgniótł kajak raniąc ciężko wioślarkę

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się na Brdzie w Bydgoszczy nieszczęśliwy wypadek, spowodowany nieostrożnością sternika statku „Szopen", należącego do towarzystwa żeglugi „Vistula".

W górę Brdy płynął od strony mostu bernardyńskiego kajak mieszczący w swem wnętrzu panne Hildę Figiel i jej koleżankę pannę Zofję Starzyńską. Tuż za kajakiem posuwał się statek „Szopen". Gdy w okolicy przystani „Gryfa" statek i kajak znaleźli się na jednej wysokości, sternik, nie bacząc co się dzieje na wodzie w jego sąsiedztwie, usiłował statek nawrócić frontem ku przystani „Vistuli". Wobec ciasnoty miejsca wioślarki nie zdążyły na czas odpłynąć i wraz z kajakiem dostały się między burtę statku a obmurowany brzeg kanału.

W wyniku tego wypadku kajak jest doszczętnie zmiażdżony, a p. Starzyńska odniosła bardzo poważne obrażenia wewnętrzne i w stanie groźnym odwieziona została do szpitala. Towarzyszka jej p. Figlówna o prócz zimnej kąpieli wyszła bez szwanku.

Programy radjowe

Piątek, 16 czerwca

Warszawa: 7,20—7,52 Płyty gramofonowe; 12,05 Muzyka symfoniczna (płyty). Orkiestra symf. pod dyr. Stokowskiego; 12,35 Muzyka lekka. Orkiestra M. Webera (płyty); 14,55 Płyty gramofonowe; 15,05 Wiadomości bieżące; 15,10 Płyty gramafonowe; 15,35 Płyty gramofonowe; 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15 50 Płyty gramofonowe; 15,55 Chwilka morska i kolonjalna; 16,00 Muzyka lekka ze Lwowa; 16,30 do 17,00 Transmisja z kortów Legji, spotkania tenisowego Polska—Włochy; 17,15 Sławne orkiestry taneczne, gwiazdy rewji i filmu (płyty); 18,15 Odczyt pt. „Planowanie i rozbudowa miast" — według inż. A. Kuncewicza; 18,35 Recital śpiewaczy M. Bojar-Przemienieckiej. Akomp. L. Urstein; 19,10 „Dokąd jechać i jak się urządzić?"; 19.40 „Na widnokręgu"; 20.00 Koncert symfoniczny ze studja. Wyk.: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. B. Wolfstala i Z. Adamska (wiolончz.);

Sobota 17 czerwca.

Warszawa: 12,35 Płyty gramof.; 14,55 Płyty gramof.; 15,10 Kom. Państ. Inst. Eksportowego; 15,15 Płyty gramof.; 15,25 Kom. Gospodarczy; 15,35 Płyty gramof.; 15,50 Wiadom. wojsk. i strzeleckie; 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 16,30 Koncert popularny w wyk. ork. P. R pod dyr. J. Ozimińskiego, C. Węgrzynowska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp); 17,00 Pogadanka aktualna; 17,15 Muzyka z płyt; 18,15 Odczyt z Wilna; 18,35 Koncert kameralny. Wykon.: Warsz. Kwart. smyczkowy: J. Kamiński (I-sze skrzyp.), M. Tursch (II skrzyp.), J. Gornowski (altówka), M. Neuteich (wiolончz.); 19,20 Rozmaitości; 19,40 Kwadrans literacki — nowela J. Waśniewskiego pt. „Chwalić Boga, nieźle", w gwarze olkuskiej odczyta autor; 20.00 Koncert wieczorny w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, H. Azarewicz i St. Witas (śpiew i prof. L. Urstein (akomp.); 21,00 „Wiadomości ogrodnicze"; 21,30 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpinalskiego; 22,00 Muzyka taneczna; 22,25 Wiadom. sport.; 22,40—22,55 Red. Henryk Tetzlaff wygł. feljeton pt „Bandera polska na morzach świata"; 22.40—24.00 Muzyka tan. W przerwie od 23,30—23,35 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. (Tr. z Lwowa).

Giełda

Gdańska giełda bydlęca

z dnia 13 VI. 1933 r.

(za 50 kg. ż. wagi w guld. gdańsk.):

WOŁY:	
pełnomięsiste. wytuczone, najw. wartości rzeźnej młodsze	—
starsze	—
pozostałe pełnomięsiste młodsze	—
starsze	—
mięsiste	—
licho odżywione	—
BUHAJE:	
Młodsze. pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej	34—36
pozostałe pełnomięs. wzgl. wytucz.	30—32
mięsiste	27—30
licho odżywione	—
KROWY:	
młodsze pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	32—34
inne pełnomięs. lub wytuczone	28—30
mięsiste	23—26
licho odżywione	17—20
JAŁOWICE:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej	34—36
pełnomięsiste	31—33
mięsiste	23—25
JARŁOKI:	
średnio odżywiona młodzież	23—25
CIELĘTA:	
najprzedniejsze tuczone cielęta	55—58
najlepiej wytuczone cielęta i dobre ssaki	37—40
średnio tuczone cielęta i ssaki	28—38
licho odżywione cielęta	10—15
OWCE:	
wytuczone jagnięta i młodsze skopy 1 opasy polne, 2 opasy chl.	26—28
średnio wytuczone jagnięta starsze skopy i dobrze odżyw owce	20—22
mięsiste	—
ŚWINIE:	
tłuste świnie ponad 150 kg ż. w.	42—43
pełnomięsiste od 120—150 kg ż.w	39—41
pełnomięsiste od 100—120 kg. ż.w.	37—38
pełnomięsiste od 80—100 kg. ż.w.	35—36

Polski film dźwiękowy!

Sala „GEDANJI"
Gdańsk, Schichaugasse 6
w poniedziałek dnia 19 czerwca
„Janko Muzykant"
wg. nowelki H. Sienkiewicza.
W rolach głównych: **Malicka, Pogorzelska, Dymsza, Krukowski, Conti i inni**
Początek seansów o godz. 17, 19 i 21.
Ceny biletów: 0.80, 1.— 1.20 i 1.50
Przedsprzedaż w biurze Macierzy Szkolnej, Gdańsk. Am Olivaertor 2/4 wejście przez Dyrekcję Kolejową tel. 286.45. 275

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) nieżonaty Antoni Kapral robotnik zamieszkały w Gdyni Chylonji parcela Niklewskiego barak Kopacza syn Szymona Kaprala robotnika poległego na wojnie światowej i jego żony Katarzyny z domu Dawidówny zmarłej ostatnio zamieszkałej w Monasterzcu powiatu leskowskiego

2) niezamężna Walerja Franciszka Bachówna robotnica zamieszkała w Sopotach (Wolne miasto Gdańsk) przy ul. Grenzfluesterei nr. 3 córka niezamężnej Anny Bachówny służącej zamieszkałej w Niemczech w miejscowości nieznanej

chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej w Gdańsku.

Gdynia, dnia 14 czerwca 1933 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
(Reinhardt.)

Zlec. Nr. 661.

Skład Drzewa

Stolarskiego
Feliks Kaczorek
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 106. 3913

Z prawami szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Kozak Józef urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki nr. 9 obwieszcza, że na dzień 10 lipca 1933 godz. 9 rano został wyznaczony opis nieruchomego majątku Zarośle Cienkie karta 65 na nazwisko Amanda Zuehlke położonego w Zaroślu Cienkiem pow. Toruń

W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Kozak,

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru 1-go w Toruniu.
3528

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) nieżonaty Stefan Tomasz Grossek robotnik zamieszkały w Gdyni Chylonji dom Kassa syn Alberta Grosseka robotnika zamieszkałego w Bralinie powiatu **kępińskiego i jego żony Franciszki z domu Wolko zmarłej** ostatnio zamieszkałej w Bralinie powiatu kępińskiego,

2) niezamężna Marja Skierawska gospodyni zamieszkała w Gdyni Chylonji dom Derona córka Antoniego Skwierawskiego robotnika i jego żony Marji z domu Lipskiej zamieszkałych w Sycowejhucie powiatu kościerskiego

chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni w Sycowejhucie powiatu kościerskiego i w Gazecie Gdańskiej w Gdańsku.

Gdynia, dnia 13 czerwca 1933 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
(Reinhardt.)

115

Dom murowany

półpiętrowy, posiadający 14 pokoji, częściowo zajętych, do niego zabudowania gospodarcze, ogród i rola około domu ca 4 morgi, w Rywałdzie Szlacheckim pow. Grudziądz sprzedam za gotówkę. Egzystencja dla stolarza zapewniona. Franciszek Piotrowski. 3478

Zobacz Kiermasz

Toruń, Szczytna 2 róg Szerokiej. Tysiące artykułów za bezcen. 3118

Sprzedam tanio

Floubert 6 mm. „szkolny" „F. N.". Automat 6 mm. 10-cio strzałowy „F. N." Rewolwer (Browning) 6.35 mm. z mag. i nab., wszystko w pierwszorzędnym stanie. K. Czechowski, Toruń, Prosta 18/20, godz. 18 do 19. 3500

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomości położone w Toruniu przy ul. Rybaki, składające się z willi, budynków gospodarczych i ogrodu w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Toruń, Bydgoskie Przedmieście karta 259 i Toruń Rybaki k. 145, 146 na imię Teodora Wohlgemutha i Wincentego Sroki w równych częściach i prawach zostaną w drodze egzekucji dnia 24 sierpnia 1933 o godz. 11,30 wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7. Nieruchomości oszacowane zostały na 124.000 złotych.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 lutego 1933.

Toruń, dnia 6 czerwca 1933.

5 K 47/32 Sąd Grodzki.
3534 Zlec. nr. 3859

Okazyjnie do sprzedania
w całości lub częściami
duża parcela
nad pełnem morzem w Hallerowie 3 minuty od kolei. Wiadomość inż. Kłossowski, Warszawa, Mochnackiego 21, tel. 9—40—88.
3529 Zlec. 647

Ogłoszenie

Dla oznaczenia wjazdu do ujścia Wisły koło Neufaehr umieszczono na zachodnim brzegu rynny 2 czerwone pławy drewniane z tykami z napisem: „**Neufaehr 1 wzgl. 2**".

Pława wewnętrzna znajduje się na wysokości umieszczonego na molu światła rybackiego w odległości około 200 m. od tego światła, pława zewnętrzna mniejwięcej 250 m. na NNO od pławy wewnętrznej. Rynna wjazdowa posiada 50 m. szerokości, minimalna jej głębokość wynosi 8,5 m. Linja środkowa rynny położona jest dokładnie w przedłużeniu ostrogi palowej, znajdującej się przy wybrzeżu na zachód od wjazdu.

Między rynną wjazdową a głowicą mola ciągnie się ława piaskowa o głębokości 2,0 m.

Gdańsk, dnia 13 czerwca 1933 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.
276

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego 5 Rewiru w Bydgoszczy, Król Jadwigi 13 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 17 czerwca 1933 r. o godzinie 10-ej odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Wacława Popielskiego w Zamczysku, a składających się z maneżu, śrutownika i 40 słupów cementowych 3 m. dług. oszacowanych na łączną kwotę 600,— zł., które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego 5 Rewiru w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 980/8

OGŁOSZENIE.

Dnia 29 marca 1933 r. wpisano do tutejszego rejestru handlowego, Dział B. pod nr. 232 spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Pedab w Gdyni" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdyni.

Umowa spółkowa ustalona została dnia 29 grudnia 1932 roku.

Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa eksploatacji dachów „centrowanych" jako też innych robót budowlanych i handlu materjałami i maszynami budowlanemi.

Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł.

W policzeniu na swój udział wnosi wspólnik St. Bochnia do spółki jako wkładkę rzeczową prawa zgłoszonej do ochrony patentowej konstrukcji dachów „Centrowanych", które obaj wspólnicy uzgodnili w wartości 8.000,— zł.

Kierownikiem spółki jest inżynier Jan Broda z Torunia, Koszarowa 15/17.

Sąd Grodzki w Gdyni.
3533 Zlec. nr. 643

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. 2-go Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że w dniu 17-go czerwca 1933 r. godz. 11,30 w Bydgoszczy, przy ul. Królowej Jadwigi 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z maszyny do pisania „Underwood" i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 310 , które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) Kustrzyński w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 1159/8

Odbiorców

na truskawki poszukuje 200 plantatorów truskawek gminy Żabikowo pod Poznaniem. Spieszne oferty prosimy nadsyłać pod adresem Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w Żabikowie pow. Poznań. 3511

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. 2-go Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 ogłasza że: w dniu 19 czerwca 1933 r. godz. 10,00 w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się: z patefonu szafkowego oszacowanych na łączną sumę zł. 300,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) Kustrzyński w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 1160/8

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 117 przy firmie „Import Zamorski" Gdynia Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 12 kwietnia 1933 dopisano: Uchwałą zebrania spólników z 6 lutego 1933 spółkę rozwiązano i likwidatorem ustanowiono firmę Bracia Miller w Warszawie.

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. nr. 651 3532

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 144 przy firmie: Stolarnia Kamieniecka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 27 maja 1933 dopisano: Prawo zastępowania spółki przez likwidatora wygasło. Spółka wygasła.

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. nr. 650 3531

Ogrodnika-szofera

kawalera na większy majątek na Pomorzu poszukuje się od 1. 7. b. r. Świadectwa i referencje do „Dnia Pomorskiego" Toruń. 3479

Zamiana.

Zamienię domy
w Berlinie, dające poważny netto-dochód na równowartościowe domy w Polsce. Szczegółowe oferty pod B. N. Z. 4842 do firmy **„ALA", Berlin,** Potsdamerstrasse.

Wannę

łóżko żelazne, abażur żółty i kosze — tanio sprzedam. Toruń, Mickiewicza 47, parter prawo. 3523

Młoda

nauczycielka poszukuje posady. Zgłoszenia pod nr. 3519.

Mistrz maszynowy

uczony bud. maszyn okrętowych, pragnie objąć posade praktykanta w Polsce w fabryce budowniczej, robót ziemnych lub przedsiębiorstwach portowych, w zakładzie maszyn i t. d.

Zgłoszenia pod numer 271 do „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Kassub. Rynek 21.
3525

Kasjerka-Książkowa

dom., siła rutynowana, bilansistka, długoletnia praktyka, dobre referencje poszukuje posady od 1. 7. 33 lub później na majątek. Lask, oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod nr. 3535.

Sprzedam

kiosk na Helu w dobrem miejscu. Zgłoszenia „Gazeta Morska" Gdynia. 3469

Do tutejszego rejestru handlowego pod nr. 3. R. H. B. 86 przy firmie: Biuro Techniczno - Budowlane Jastrzębski i Zagrzejewski Towarzystwo z ograniczoną poręką w Grudziądzu, zapisano dziś, że zgodnie z wnioskiem Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Poznaniu z dnia 17 października 1932 r. rozwiązuje się spółkę i mianuje się z urzędu likwidatorem rewizora ksiąg handlowych Marjana Herczyńskiego w Grudziądzu ul. Budkiewicza 16.

Grudziądz, dnia 3 czerwca 1933 r.

Sąd Grodzki.

S. R. H. B. 86

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze spółdzielni pod nr. 3 przy Urzędniczej Spółdzielni Mieszkaniowo Budowlanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 29 marca 1933 dopisano, iż Jan Gronek ustąpił z zarządu i w jego miejsce wybrano Edwarda Słomnickiego z Gdyni. **Sąd Grodzki w Gdyni.**
Zl. nr. 652 3530

Dom

w którym znajduje się od dawna rzeźnictwo sprzedam, Stawki, k. Torunia, ul. Warszawska 14. 3504

Motocykl

w bardzo dobrym stanie, z światłem elektrycznem, sprzedam korzystnie. Toruń, Sukiennicza 4, mieszkanie 7, tel. 274. 3527

Poszukuję

posady służącej lub jakiejkolwiek siły w gospodarstwie. Oferty do administracji „Gazety Gdańskiej" pod nr. 1393. 3524

Zgubiony

paszport na nazwisko **Estera Landau**, niniejszem unieważniam. 3526

Telegramy

Z ostatniej chwili

10-lecie Pom. Okr. Związku Urzędników Kolejowych

W niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się w Bydgoszczy walny zjazd delegatów Pomorskiego Zarządu Okręgowego Związku Urzędników Kolejowych połączony z uroczystoścją 10-lecia istnienia Związku Urzędników Kolejowych.

Uroczysta msza św. odbędzie się o godz. 8,45 w kościele św. Trójcy. O godz. 10,30 nastąpi otwarcie zjazdu w lokalu „Pod Lwem" przy ulicy Marszałka Focha nr 7. Na zjazd przybędą przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i kolejowych.

Przybycie na zjazd zgłosił również Zarząd Główny Z. U. K. z p. senatorem Lempkiem na czele.

Wielka impreza sportowa w Warszawie

Mecz tenisowy Polska — Italja

Warszawa, 16. 6. (PAT). W czwartek przy bardzo pięknej pogodzie i doszczętnie wypełnionych trybunach na reprezentacyjnych kortach Legji rozpoczął się mecz tenisowy Polska — Italja, pierwsza w tym sezonie wielka impreza tenisowa. Pierwszy dzień miał w programie dwie gry pojedyńcze i ponieśliśmy w obu porażki całkowicie zasłużone. Po pierwszym więc dniu prowadzi Italja 2:0. W pierwszej rozgrywce spotkał się Tłoczyński z najlepszym graczem włoskim Palmierim. Mecz zakończył się łatwem zwycięstwem Włocha w stosunku 6:3, 6:2, 6:2.

Mecz Hebda—Sertorio stał na niższym poziomie zarówno pod względem taktyki jak i techniki. Zwyciężył Sertorio w czterech setach 6:3, 6:4, 4:6, 6:4. Zwycięstwo zasłużone. Hebda był przeciwnikiem słabszym i grał poniżej swojej klasy.

Dwudniowa gościna Gedanji w Toruniu

Dwudniowa gościna polskiej drużyny piłkarskiej Gedanja z Gdańska przyniosła gdańszczanom dwukrotne zwycięstwo nad miejscową drużyną TKLT.

Pierwszego dnia, tj. w środę Gedanja wygrała 4:1 (3:1). Bramki strzelili Keller dwie, Piasecki i Dołecki po jednej dla gdańszczan, a dla TKLT Vetter II. Sędzia p. Polniaszek

W czwartek wynik brzmiał 3:1 (1:0)l. Bramki strzelił Piasecki, Kowalski i Dołecki. — Ostatnia bramka, strzelona ze spalonego i po czasie dla TKLT przez Vetter II z karnego. Sędzia p. Mruk.

Publiczności w oba dni bardzo mało.

Piłka nożna

Cracovia — Podgórz 4:2

Kraków, 16. 6. (PAT). W Krakowie odbył się w czwartek jedyny w Polsce mecz o mistrzostwo Ligi Cracovia—Podgórz, zakończony zwycięstwem Cracovji w stosunku 4:2 (3:0). Cracovia wystąpiła w osłabionym składzie Gra prowadzona na śliskim terenie była niezbyt ciekawa.

Ruch — Naprzód 4:4

Katowice, 16. 6. (PAT). Rozegrany w Katowicach mecz towarzyski pomiędzy śląskim Ruchem a leaderem Ligi śląskiej Naprzodem zakończył się ciężko wywalczonym remisem 4:4 (3:2).

Mistrzostwa kolarskie

Warszawa, 16. 6. (PAT). W środę wieczorem odbył się na Dynasach bieg kolarski o mistrzostwo Warszawy na torze. Mistrzostwo składało się z dwóch biegów: krótkodystansowego na 1000 metrów i długodystansowego na 50 km. Mistrzostwo krótkodystansowe zdobył Frączkowski (Warsz. Tow. Cyklistów) mając na ostatnich 200 metrach czas 13,2 sek. — W biegu długodystansowym na 50 km. mistrzostwo zdobył Kalota (Warsz. Tow. Cykl.) w czasie 1,24,14.

W powodzi przemówień deklaracyjnych

na konferencji londyńskiej

Londyn, 16. 6. (PAT). Konferencja ekonomiczna kontynuowała wczoraj od rana dyskusję.

Pierwszym mówcą był delegat portugalski Damatta, który oświadczył, iż Portugalja przystąpi do rozejmu celnego. Chiński minister finansów zaznaczył, że konferencja wykazała brak poczucia rzeczywistości, wyrażając sąd, iż powodzenie jej będzie zależało od rozwiązania zagadnień rozbrojeniowych. Następnie mówca podkreślił znaczenie stabilizacji cen srebra i złota.

Przedstawiciel Kanady przyłączył się do wczorajszych wywodów Chamberlaina, zapowiadając niezawodną stabilizację waluty brytyjskiej i amerykańskiej. Zapowiedział również wstąpienie Kanady do rozejmu celnego Wyraził przytem nadzieję, że konferencja nie zadowoli się stwierdzeniem istniejących obecnie warunków.

Dalej przemawiał przedstawiciel Chili Urena i turecki minister spraw zagr. Ruffi Ruhdi bej, poruszając jedynie kwestje regulaminowe. Następny mówca delegat Meksyku Pani podkreślił, że Meksyk gotów jest przystosować swój system monetarny do systemu międzynarodowego. Mówca ten wypowiedział się za rehabilitacją i stabilizacją srebra. Przedstawiciel Grecji Maksymos zwrócił uwagę na kryzys, jaki przeżywa Grecja, która zmuszona była do wprowadzenia kontroli dewiz.

Kto zapłaci Ameryce

czerwcową ratę długu wojennego?

Waszyngton, 16. 6. (PAT). Ambasador francuski wręczył podsekretarzowi stanu wczoraj rano notę rządu francuskiego, zawiadamiającą, iż Francja nie wypłaci przypadającej dziś raty długów wojennych.

Waszyngton, 16. 6. (PAT). Prezydent Roosevelt oznajmił, że Wielka Brytanja wypłaci 10 miljonów dolarów na poczet raty czerwcowej.

Waszyngton, 16. 6. (PAT). Ambasador włoski zawiadomił departament stanu, iż na rachunek czerwcowej raty długów Włochy zapłacą 1 miljon dolarów.

Waszyngton, 16. 6. (PAT). Finlandja jest dotychczas jedynym krajem, który w całości zapłacił ratę czerwcową długów wojennych.

Średniowiecze i teraźniejszość



Na zdjęciu naszem widzimy kilku łuczników angielskich w kostjumach z epoki Henryka VI na nowoczesnym czołgu.

Włamanie do wicekonsulatu brytyjskiego w Bydgoszczy

Do biur wicekonsulatu brytyjskiego w Bydgoszczy, mieszczącego się przy ulicy Piotra Skargi w domu nr. 3, położonych obok mieszkania p. wicekonsula Jamesa Winninga, włamali się wczorajszej nocy jacyś nieznani złodzieje. Sprawcy dostali się przez tylne wejście, które ze względu na remont domu, pozostawiono otworem wskutek niedopatrzenia.

Złodzieje przeszukali wszystkie ubikacje, jednakże nic nie zabrali, zadawalając się mniejszą kwotą, w sumie niespełna 100 zł. Kasę ogniotrwałą pozostawili sprawcy w stanie nietkniętym, co każe przypuszczać, iż nocni goście nie rekrutowali się z pośród zawodowych kasiarzy.

Dochodzenia przeprowadza miejscowy Wydział Śledczy.

* * *

Również nieznani sprawcy włamali się onegdajszej nocy do biur bydgoskiego Liceum Handlowego przy ulicy Królowej Jadwigi. Łupem złodziei którzy dostali się do sekretarjatu za pomocą podrobionych kluczy, padło zgórą 700 zł, w tem 500 zł pieniędzy uczniowskich. Poza gotówką włamywacze niczego nie ruszyli, pozostawiając wszystko, m. in. także dokumenty w stanie nienaruszonym.

Hołd Sokolstwa królowi Janowi III

Lwów, 16. 6. (PAT). W dniach od 15 do 18 bm. odbywa się we Lwowie zlot Sokołów dzielnicy małopolskiej. Zlot ma być hołdem, złożonym przez Sokolstwo królowi Janowi III Sobieskiemu z okazji rocznicy odsieczy Wiednia. Naogół na zjazd zapowiedziało przyjazd 10 do 12.000 uczestników. W zlocie bierze udział także sokolstwo czeskie i jugosłowiańskie.

Wczoraj po nabożeństwie rozpoczynają się zawody lekkoatletyczne. Na zjazd przybył prezes międzynarodowej federacji sokolstwa.

Polak wysokim urzędnikiem w Stanach Zjednoczonych

Chicago, 16. 6. (PAT). Kontroler miasta Chicago p. Szymczak mianowany został przez prezydenta Roosevelta naczelnikiem zarządu Federal Reserve. Prasa zarówno polska, jak i amerykańska przyjęła tę nominację przychylnie.

Hitlerowcy kontrolują listy konsulatu francuskiego

Strassburg, 16. 6. (PAT). Prasa lotaryńska donosi, że policja hitlerowska kontroluje obecnie wszystkie listy przesyłane z Niemiec do Saary. Ostatnio otwarty został przez władze niemieckie urzędowy list konsulatu francuskiego w Moguncji, adresowany przez pewnego obywatela francuskiego, zamieszkałego w Saarze. Sprawą tą zajęła się ambasada francuska w Berlinie.

Daladier zadowolony z konferencji londyńskiej

Paryż, 16. 6. (PAT). Powróciwsy do Paryża, premjer Daladier oświadczył prasie, iż z dotychczasowego przebiegu konferencji jest zadowolony. Zasadniczo Ameryka, jak Anglja w porozumieniu z Francją doszły do uzgodnienia poglądów w kwestji relacji walut.

Zatarg niemiecko-łotewski o masło

Ryga, 16. 6. (PAT). Rząd łotewski wysłał na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów p. Avenola depeszę, w której m: in. pisze:

Dnia 12 czerwca rząd niemiecki zakazał importowania na terytorjum Rzeszy masła z Łotwy. Rząd łotewski, który przystąpił do rozejmu celnego, ocenia krok rządu niemieckiego, powzięty w dniu rozpoczęcia konferencji londyńskiej za wysoce dziwny i sprzeczny z duchem ogólnego odprężenia gospodarczego. Rząd łotewski zmuszony jest zarezerwować sobie swobodę czynu w tej dziedzinie i prośbę o poinformowanie w tej sprawie władz konferencji londyńskiej oraz państw, które zgłosiły swój akces do rozejmu.

Warszawski cyklista zajechał do aresztu

W pechowy dzień zainaugurował swój „gościnny" występ w Bydgoszczy specjalista warszawski imć pan Zenon Sztajnert, skoro zaraz przy pierwszej (podobno...) kradzieży wpadł i to odrazu beznadziejnie. To znaczy — musi on wyrzec się jakiejkolwiek nadziei „powodzenia" w Bydgoszczy w tej dziedzinie pracy.

Poszło mianowicie o rower, który stojąc bezpańsko na ulicy, skusił lubiącego wykorzystywać okazje Zenonka. Rower odebrano, a nieboraka izolowano w areszcie.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . 50 fen.
Lorbne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanach. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma